

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Poniedziałek
9.12.2024

Nr 286 (5440)
Nakład: 5.480 egz.

www.gp24.pl
Cena 5,10 zł (w tym 8% VAT)

Rozmowa.
Przestępstwa pedofilii. Jak uchronić dziecko przed złym dotykem **str. 2**

Region. Policja rozbiła grupę kradnącą samochody na Pomorzu **str. 3**

Słupsk. Zarezerwuj czas na świąteczne jarmarki **str. 17**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



SŁUPSK

Akcja Helper's generation. Studenci otworzyli punkty dawców szpiku **str. 4**



FOT. LUKASZ CAPAR

REGION SZYKUJE SIĘ REWOLUCJA OŚWIATOWA W MIASTKU

Czy zamkną szkoły i przeniosą dzieci?

Sylwia Lis
Gmina Miastko

W gminie Miastko szykuje się rewolucja oświatowa. Główne założenia to przede wszystkim zamknięcie dwóch szkół wiejskich oraz przeprowadzka przedszkolaków oraz uczniów do innej placówki. Powód: szukanie oszczędności oraz niż demograficzny.

Władze Miastka zaprezentowały koncepcję zmian w gminnej oświacie. Szykuje się burza, bo dokument zakłada likwidację podstawówek w Piaszczynie i Słusinku. Samorządowcy zamierzają także ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Miastku przenieść uczniów do Szkoły Podstawowej nr 3, a szkołę numer 2 przekształcić w przedszkole oraz żłobek.

- Chcemy przenieść dzieci ze Słusinka i Piaszczyny do szkół miejskich. I podobnie w Miastku ograniczenie liczby szkół do dwóch. To wstępne założenie. To, że jest taka koncepcja, wcale nie oznacza, że ona w takim kształcie musi zostać - mówi na wstępie Jerzy Wójtowicz, burmistrz Miastka.

Dokument trafił już do radnych, dyrektorów szkół oraz związków zawodowych. Na stronie internetowej urzędu miejskiego zamieszczono również ankietę, w której mieszkańcy mogą wypowiedzieć się na temat pomysłu miasteckich urzędników.

- W gminie Miastko systematycznie spada liczba dzieci w wieku szkolnym, co oznacza mniej uczniów w szkołach i konieczność ograniczania liczby klas - argumentują urzędnicy. - Mniejsza liczba urodzeń wpływa też na prognozy doty-

czące przyszłych rekrutacji. Założeniem koncepcji jest określenie podstawowych priorytetów i kierunków zmian, które mają doprowadzić do pełnej realizacji misji i wizji wszystkich placówek oświatowych w gminie, czyli stworzenie odpowiednich warunków nauki, wychowania i opieki, z uwzględnieniem demografii, zmian w prawie oświatowym i możliwości finansowych gminy. W gminie Miastko liczba uczniów w poszczególnych oddziałach jest zróżnicowana, co ma znaczący wpływ na koszty prowadzenia szkół. Wzrost kosztów nauczania wymaga analizy i działań mających na celu optymalizację wydatków oświatowych. Kluczowe może być dostosowanie liczby uczniów w oddziałach klasowych oraz efektywne zarządzanie budżetem edukacyjnym. ©©

Czytaj na str. 4

Tarcza wschód. Ma bronić, ale budzi wielkie obawy

Ludzie z przygranicznych wsi mniej boją się utraty ziemi i domów, ale martwi ich, że obecność wojska na Podlasiu odstraszy turystów **str. 6**

Trzaskowski na Śląsku przedstawił część programu, Nawrocki robi to po ogłoszeniu kampanii **str. 8**

Wybory prezydenckie w Rumunii zostały unieważnione przez Sąd Konstytucyjny **str. 9**



Urząd Miejski w Miastku liczy, że po wprowadzeniu zmian w gminnej oświacie zaoszczędzi 7 mln zł rocznie

FOT. UM MIASTKO

84.21

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Wysyp ofert pracy. Firmy zatrudniają „od zaraz”
- Zaskakująca sytuacja na rynku węgla. Takich cen dawno nie było

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Kontrola rodzicielska, edukacja i wiara w dziecko mogą uchronić przed złym dotykem

Ewa Bąkowska
Rozmowa

z Elżbietą Fingas-Waliszewską z Prokuratury Rejonowej w Kaliszu. Od ośmiu lat zajmuje się sprawami pedofilii i odsłania ich kulisy.

Czy sprawy przestępstw pedofilii są trudne?

Nie należą do prostych. Wymagają szczególnej ostrożności, wrażliwości i empatii. Dlatego z reguły prowadzą je kobiety. Każda z tych spraw jest bulwersująca i zdarza się, że prowadzi do przeżywania skrajnych emocji. Tymczasem obowiązuje nas tajemnica zawodowa, więc nie mamy słuchacza, z którym możemy podzielić się swoimi przemyśleniami i przeżyciami. Zjawisko psychicznego wyczerpania zauważył ostatnio prokurator generalny Adam Bodnar. Zwrócił się do prokuratorów prowadzących sprawy wykorzystywania seksualnego dzieci z pytaniem, czy widzą potrzebę kontaktu z psychologiem. Moim zdaniem to dobry kierunek, by nam pomóc.

Czy dzieci współpracują z prokuratorem, czy raczej trudno nakłonić je do rozmowy?

Zależy to od wieku dziecka, jego przeżyć, stanu psychicznego i od tego, kim dla dziecka jest sprawca. Zdecydowana większość wykorzystanych seksualnie dzieci okalecza się, niektóre trafiają do szpitali psychiatrycznych. Stwierdza się u nich zespół stresu pourazowego. Musimy wiedzieć, czy dziecko można w ogóle przesłuchać, czy nie zburzy to jego terapii. Miałam taką sytuację, kiedy dziewczynka bardzo przeżyła przesłuchanie i musiała zostać poddana kolejnej terapii.

Jakie warunki zapewnia się dziecku podczas przesłuchania?

Dziecko przesłuchuje się z reguły tylko raz w tzw. niebieskim pokoju. Pomieszczenie to jest bezpieczne i komfor-



FOT. PIXABAY

Większość dzieci wykorzystanych seksualnie okalecza się

towe dla dziecka. Przebywają z nim tylko sędzia i psycholog. Prokurator, protokolant, reprezentant dziecka i obrońca podejrzanego przebywają w drugim pomieszczeniu. Dziecko ich nie widzi i nie słyszy pytań kierowanych do sędziego.

Jakie są rodzaje przestępstw seksualnych popełnianych wobec dzieci poniżej 15 lat?

Może to być zgwałcenie dziecka przy użyciu przemocy, groźby bezprawnej lub podstęp. Inny rodzaj to dotykanie części intymnych ciała dziecka, całowanie go czy np. kładzenie jego ręki na intymnych częściach ciała dorosłego. Inny przykład to rozpowszechnianie, produkcja lub posiadanie treści pornograficznych z udziałem dzieci. Tych ostatnich przestępstw ujawnianych jest bardzo dużo. Dzieje się tak dzięki temu, że w komendach policji powstały wyspecjalizowane komórki zajmujące się śledzeniem pedofilii w internecie.

Jakie są rodzaje pedofilii?

Rozróżnia się pedofilię właściwą i zastępczą. Pierwsza polega na tym, że osoba jest ukierunkowana na czynności seksualne tylko z dziećmi. Nie interesuje jej dorosły partner i takich relacji nie nawiązuje. Pedofilia zastępcza polega na tym, że sprawca może być w związku z osobą dorosłą. Ale kiedy nie ma w jego oto-

czeniu dorosłego, a w danym momencie następuje spotęgowanie jego emocji, to swoją czynność realizuje na dziecku.

Czy i jak pedofile próbują bronić się przed zarzutami?

Podejrzani i oskarżeni przyjmują różne linie obrony. Jedni nie przyznają się i zaprzeczają wszystkiemu. Inni traktują dotykanie dziecka jako niewinną zabawę i nie widzą w tym nic złego. Są też tacy, którzy przyznają się do zarzucanych im czynów. Ale dzieje się tak dlatego, że są złapani na gorącym uczynku. Twierdzą wówczas, że to było chwilowe, że mają stałą partnerkę i nie rozumieją, dlaczego doszło do zdarzenia. Mamy jeszcze, co prawda bardzo małą, grupę osób, które przyznają się i proszą o pomoc w leczeniu.

Co decyduje o tym, że dorosły wykorzystuje seksualnie dziecko?

Różne czynniki - społeczne, osobowościowe, chorobowe i związane z alkoholizmem. Osoba z niedojrzałą osobowością nie potrafi nawiązać relacji z dorosłymi. Oskarżałam 40-latkę, który wykorzystywał dzieci, ponieważ miał osobowość niedojrzałą i bał się relacji z kobietami.

Czy pedofilia jest coraz częstszym przestępstwem?

Rocznie wpływa do mnie ok. 90 spraw tej kategorii o różnym ciężarze gatunkowym. Kiedyś ujawnianych było znacznie mniej takich przestępstw. Moim zdaniem zwiększenie liczby tych spraw nie wynika z tego, że wcześniej takich przypadków było mniej. Uważam, że zmieniła się świadomość ludzi na temat pedofilii.

Kto najczęściej zawiadamia prokuraturę o krzywdzie wyrządzonej dziecku?

Do wykrycia przyczyniają się pedagodzy, psycholodzy szkolni i terapeuci, którym dziecko postanawia się wyznać. Niezbyt często zdarza się, żeby o seksualnym wykorzy-

staniu małoletniego zawiadomił członek rodziny. Z moich danych wynika, że blisko 70 proc. zachowań pedofilskich dotyczy sprawców z kręgu rodziny. Są to dziadkowie, ojcowie, ojczymowie i konkubenci matek dzieci. Z kobietą, która wykorzystywała dziecko, miałam w swojej dotychczasowej karierze tylko raz do czynienia. Skrzywdzony przez siostrę swojej matki 13-letni wówczas chłopiec zawiadomił prokuraturę, kiedy miał niespełna 30 lat. Mógł tak postąpić, ponieważ przestępstwa seksualne popełnione na szkodę małoletniego poniżej 15 lat się nie przedawniają. Kobieta została skazana na bezwzględne więzienie.

Czy udowodnienie popełnienia czynu pedofilii jest trudne?

Tak. Są to zdarzenia, w których z reguły uczestniczą tylko ofiara i sprawca, nie ma świadków. Dziewczynki boją się powiedzieć matkom, że są krzywdzone przez ojca lub inną osobę bliską matce. Sądzę, że matka im nie uwierzy i dodatkowo zburzy to relacje rodzinne. Z drugiej strony dzieci nie rozumieją, czy to, co robi z nimi bliska osoba, jest złe. Przełom następuje po wielu latach, kiedy dorosną, coś doczytają, dowiedzą się w szkole. Tak było w przypadku dziewczynki, którą dziadek zaczął krzywdzić, kiedy miała pięć lat. Początkowo nie miała świadomości, że czyni dziadka są złe. Wstydziła się i bała powiedzieć o tym rodzicom, bo dziadek był ojcem jej matki. Uważała, że rodzice jej nie uwierzą. W wieku 12 lat, czyli po siedmiu latach doświadczonej krzywdy, odważyła się opowiedzieć o tym w szkole i tym sposobem sprawa dotarła do mnie. Podczas śledztwa okazało się, że jej kuzynka, także wnuczka tego dziadka, też była przez niego molestowana. Kiedy na sali rozpraw przesłuchiwałam matkę jednej z tych dziewczynek, kobieta nagle zaczęła płakać.

Wyznała, że ojciec ją też molestował.

W innej sprawie miałam dziadka, który wykorzystywał trzy wnuczki. Jego żona zachorowała, więc swoje potrzeby seksualne przerzucił na dzieci. W tym przypadku upłynęło dużo czasu, zanim sprawa ujrzała światło dzienne.

W jakim wieku są dzieci doznające krzywdy ze strony dorosłych?

Najmłodsze ze skrzywdzonych dzieci, którym zajmowałam się, miało cztery latka. Ale pracuję teraz nad sprawą młodego wykształconego człowieka, u którego w komputerze zarekwirowano filmy z pedofilią i zoofilią. Ofiarami dorosłych były tam dwu- i trzyletnie dzieci.

Czy pamięta pani sprawy, które wywołały szczególne emocje?

Każda sprawa jest inna i nie się w sobie duży ładunek emocjonalny. Pamiętam sprawę siedmioletniej dziewczynki, której mama - po jej urodzeniu - postanowiła opuścić rodzinę. Prowadziła imprezowe życie towarzyskie i zniknęła z życia córki. Dziewczynkę wychowywał konkubent matki - jej ojciec. Kiedy sięgał po kieliszek, wykorzystywał dziecko seksualnie. Podczas przesłuchania w niebieskim pokoju dziewczynka powiedziała, że nie lubiła tego, co robił jej tata, bo wtedy pachniał alkoholem, ale nie chce, żeby poszedł do więzienia, bo nie ma nikogo bliskiego. Ostatecznie małoletnia trafiła do domu dziecka, ponieważ jej matki nie udało się odnaleźć, a nie było innych członków rodziny mogących stanowić rodzinę zastępczą. Inna kilkulatnia dziewczynka doznała strasznych przeżyć w ciągu zaledwie dwóch lat. Najpierw zmarł jej ojciec. Matka nawiązała inną znajomość, wyszła za mąż i z tego związku urodził się syn. Po bardzo krótkim czasie kobieta zmarła na chorobę nowotworową. Z najbliższych

pozostali babcia i dziadek dziewczynki. Ale oni wkrótce też zmarli. Dziewczynka została z ojczymem, który bardzo szybko pozbył się syna biologicznego, oddając go do domu dziecka. Wykorzystywał pasierbicę. Dziewczynka przestała chodzić do szkoły, trafiła do domu dziecka. Dopiero wtedy sprawa została ujawniona. Koleżanki z pokoju zauważyły, że mężczyzna podczas odwiedzin całuje ją i wkłada ręce pod jej bluzkę. O wszystkim powiedziały wychowawczyniom, które zawiadomiły prokuraturę.

Co robić, żeby ustrzec dzieci przed pedofilami?

Kontrola rodzicielska, wiara w dziecko i edukacja - to najważniejsze elementy, które mogą uchronić dzieci przed złym dotykem. Trudno być szpiegiem we własnej rodzinie. Ale należy kontrolować małoletnim komórki, wie-dzieć, z kim dziecko koresponduje. Obecnie prowadzę trzy sprawy, gdzie ojcowie wychyli w komórkach swoich małoletnich córek korespondencje, w których obcy mężczyźni prezentowali im swoje intymne części ciała i nakłaniali do spotkania. Rodzice muszą mieć świadomość, że nadzoru rodzicielskiego nigdy za wiele, zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Trzeba sprawdzać i pytać, z kim dziecko się przyjaźni, gdzie chodzi i jak wykorzystuje swój czas. Jeżeli dziecko otworzy się przed rodzicem w takiej sprawie, to nie należy tego bagatelizować, tylko zgłosić. Wiara w dziecko w wielu przypadkach mogłaby zapobiec złym przeżyciom. Ważną rolę odgrywa też edukacja w szkołach. Prokuratorzy przychodzą na prelekcje do szkół na zaproszenie dyrektorów. Zależnie od oczekiwań pedagogów podejmujemy różne tematy w celu uświadamienia młodzieży na temat czyhających na nią niebezpieczeństw, konsekwencji i sposobów ich unikania. (PAP)

W trójkę kradli samochody

Magdalena Olechnowicz
Region

Policja zatrzymała trzy osoby podejrzane o kradzieże samochodów na terenie powiatu słupskiego i województwa zachodniopomorskiego. Zatrzymani to 36- i 28-latek oraz kobieta w wieku 32 lat. Podejrzani usłyszeli już zarzuty. Mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani.

Policjanci kryminalni Komendy Miejskiej Policji w Słupsku razem z funkcjonariuszami Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku zatrzymali trzy osoby odpowiedzialne za kradzieże samochodów na terenie powiatu słupskiego i województwa zachodniopomorskiego.

- Mundurowi od kilku miesięcy pracowali nad sprawami kradzieży samochodów. Łupem złodziei padały niejednokrotnie te same marki, a nawet modele. Funkcjonariusze pracujący nad ustaleniem osób odpowiedzialnych za ten przestępczy proceder, żmudnie weryfikowali każdą, nawet naj-



FOT. KWP GDAŃSK

Zatrzymań podejrzanych dokonano w Słupsku oraz w Lęborku

drobniejszą informację mogącą pomóc w dotarciu do sprawców. Przejrano dziesiątki godzin nagrań z monitoringu, aż w końcu śledczy powiązali zdarzenia, podejrzewając, że za kradzieżami mogą stać te same osoby. Do pracy włączyli się również policjanci gdańskiej komendy wojewódzkiej zajmujący się między innymi przestępczością samochodową. Wspólne ustalenia funkcjonariuszy doprowadziły ich do złodziei - informuje sierż. szt. Amadeusz Galus z Komendy Miejskiej Policji w Słupsku.

W nocy 1 grudnia słupscy kryminalni wspólnie z funkcjonariuszami z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku zatrzymali 36-latkę w centrum Słupska w skradzionej mazdzie.

- Jak ustalili funkcjonariusze, osobówka została skradziona kilka godzin wcześniej w Kołobrzegu. W trakcie zatrzymania mężczyzny zatrzymano również jego 32-letnią partnerkę, która jak się okazało, pomagała mu w kradzieżach, zawożąc go w miejsca, gdzie zaparkowano samochody będące

w zainteresowaniu złodziei. Mundurowi odzyskali samochody wartości ponad 100 tysięcy złotych - mówi oficer prasowy KMP w Słupsku.

Skoordynowane działania policjantów z komendy wojewódzkiej oraz słupskich kryminalnych doprowadziły również do zatrzymania kolejnej osoby.

- Policjanci w Lęborku zatrzymali 28-latkę z Rumi, który również uczestniczył w kradzieżach na terenie Kołobrzegu i prawdopodobnie wracał już do domu. Ustalenia śledczych pozwoliły i jemu postawić zarzuty kradzieży pojazdów wspólnie z zatrzymanym w Słupsku współnikiem. 28-latek usłyszał cztery zarzuty kradzieży pojazdów, a drugi z mężczyzn siedem. Kobieta zaś usłyszała pięć zarzutów pomocnictwa przy dokonywaniu przestępstw - mówi sierż. szt. Amadeusz Galus.

Wszystkie osoby zostały zatrzymane, a sąd aresztował dwóch mężczyzn na trzy miesiące. Kobieta zaś została poddana dozorowi policji. Słupscy mundurowi cały czas pracują nad tą sprawą i nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

©P

REKLAMA

0011229839



Słupsk

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

**Prezydent Miasta Słupska
ogłasza**

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej o łącznej powierzchni 11 610 m², stanowiącej własność Miasta Słupska, położonej w obrębie nr 0003 miasta Słupska, oznaczonej w ewidencji gruntów jako:

- działka nr 68/1 o powierzchni 10 597 m² położona przy ul. Kaszubskiej w Słupsku,

- działka nr 589/1 o powierzchni 1 013 m² położona przy ul. Sportowej w Słupsku.

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi KW nr SL1S/00108128/9.

Cena wywoławcza 1 900 000 zł, wadium 190 000 zł.

Do wylicytowanej ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Kaszubska - Zachód” nieruchomość położona jest na terenie o funkcji: tereny mieszkaniowe jednorodzinne, tereny dróg publicznych dojazdowych oraz tereny zieleni urządzonej. Zasady, parametry i wskaźniki kształtowania zabudowy oraz informacje dotyczące zagospodarowania przedmiotowego terenu zostały zapisane w kartach terenu 02.10.MN, 18.47.KDD i 13.31.ZP ww. planu zagospodarowania.

W ewidencji gruntów i budynków działka nr 68/1 sklasyfikowana jest jako grunty orne (R111a), działka nr 589/1 jako tereny rekreacyjno-wypoczynkowe (Bz).

Przetarg odbędzie się 12.02.2025 r. o godzinie 10.00 w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II p.)

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do 6.02.2025 r. na konto: Miasto Słupsk mBank SA nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Miasta Słupska.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 215, opublikowana na stronie internetowej www.słupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.słupsk.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 215, pod numerem tel. 59 84 88 472.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA S.A.

0011229621

Mrożenie cen energii w 2025 roku

Zakończyły się prace parlamentarne nad ustawą gwarantującą utrzymanie cen energii na dotychczasowym poziomie. Zgodnie z jej założeniami od 1 stycznia do 30 września 2025 roku cena 1 MWh dla wszystkich gospodarstw domowych zostanie utrzymana na poziomie 500 złotych netto. W przypadku, gdyby ustawa nie weszła w życie od 1 stycznia 2025 roku obowiązywałaby cena zgodna z taryfą przyjętą przez Prezesa URE, czyli około 623 złote netto.

Do części klientów trafiły już prognozy zużycia energii obejmujące pierwsze miesiące 2025 roku. To naturalny proces, wynikający z cyklu rozliczeń klientów, który musi być realizowany niezależnie od prac nad rozwiązaniami legislacyjnymi dotyczącymi zamrożenia cen. Wstrzymanie wysyłki prognoz spowodowałoby brak informacji u klientów o kosztach zużycia energii obejmujących okres nawet kilku miesięcy, w efekcie czego

musieliby ponieść cały ten koszt jednorazowo.

Klienci nic nie tracą

Wejście w życie rozwiązania mrozącego ceny energii spowoduje, że spółki sprzedające energię, dostosują swoje systemy rozliczeniowe do ceny zawartej w ustawie. Również taka cena będzie znajdowała się na prognozach wysyłanych przez operatora po wejściu w życie ustawy. Jeśli klient PGE zapłaci za energię zgodnie z prognozą wystawioną przed wejściem w życie ustawy i na jego koncie powstanie nadpłata, to zostanie ona wykorzystana do rozliczenia kosztów energii w kolejnych okresach lub na wniosek klienta może zostać zwrócona. Po wejściu w życie ustawy klienci PGE mogą zwrócić się o wystawienie nowych prognoz zgodnych z zamrożoną ceną. Wysokość stawek przyjętych w prognozie na 2025 rok można sprawdzić na rachunkach prognozowych. Jeśli jest to kwota 500 złotych za 1 MWh, to jest to już stawka zgodna z projektem mrożenia cen energii.



Rewolucja oświatowa w Miastku. Zamkną szkoły i przeniosą uczniów?

Sylvia Lis

Temat z pierwszej strony

Gmina Miastko ma projekt zamknięcia dwóch szkół podstawowych. W planach są także przenosiny dzieci do innych placówek.

Miasteczki ratusz dokładnie przyjrzał się oświatowym wydatkom. Średni koszt na ucznia wzrósł z 17 950,77 zł w 2021 roku do 21 357,94 zł w 2023 roku, co świadczy o rosnących kosztach edukacji w gminie. Łącznie gmina na prowadzenie dwóch przedszkoli i siedmiu szkół w 2023 roku wydano 36,1 mln zł, a łącznie z placówkami prywatnymi aż 41,6 mln zł, co stanowiło ponad 35 procent budżetu gminy. Wprowadzone zmiany miałyby dać natomiast ponad 7 mln zł oszczędności.

Jak wiadomo, samorządy otrzymując od państwa subwencje oświatową, chciałyby jak najmniej dopłacać do kosztów utrzymania oświaty na swoim terenie. Natomiast



FOT. SP SŁOSSINKO

Szkoła Podstawowa w Słossinku. Według koncepcji Gminy Miastko placówka miałaby być zlikwidowana. Obiekt ma zostać przeznaczony na cele socjalne

tendencja, jaka kształtuje się w ostatnich 10 latach jest dokładnie odwrotna. Samorządy ponoszą wysokie koszty utrzymania budynków szkół. Rosną także koszty wynagrodzeń nauczycieli.

- Należy zwrócić uwagę na fakt, że likwidacja szkoły nie musi oznaczać pogorszenia (a często oznacza polepszenie) warunków nauki dla dzieci w oddziałach - przekonują urzędnicy z Miastka. - Ta

sytuacja korzystnie wpłynęłaby na budżet gminy: subwencja do dyspozycji gminy zostałaby bez zmian przy jednoczesnym zmniejszeniu się liczby szkół. Zmniejszyłby się dodatkowy udział gminy

w wydatkach na oświatę (przy utrzymaniu dotychczasowych plac nauczycieli zgodnie z Kartą Nauczyciela). W rezultacie uwolnione środki można byłoby przeznaczyć na inne cele inwestycyjne lub finansować dodatkowe cele oświatowe. Restrukturyzacja sieci szkół daje szansę stworzenia szkoły nowoczesnej oferującej uczniom różne możliwości rozwijania umiejętności i zainteresowań. Pożądana jest szkoła, w której nie będzie łączonych klas i rozwijać się będzie zdrowa rywalizacja pomiędzy uczniami.

Jerzy Wójtowicz, burmistrz Miastka, zapewnia, że rozmowy o tych planach dopiero się zaczynają. Pytany, czy po restrukturyzacji placówek oświatowych część nauczycieli może stracić pracę, odpowiada, że niekoniecznie.

- To jest taki ostatni moment, że jeśli doprowadzimy do zmian w oświacie, to gwarantujemy, że nauczyciele nie stracą pracy. To także dotyczy

pracowników administracji i obsługi - zapewnia burmistrz.

Co stanie się z budynkami szkolnymi w Piaszczynie i Słossinku? Burmistrz nie wyklucza żadnej opcji - od utworzenia w nich ośrodków kultury, pomocy, a nawet sprzedaży.

W przypadku Szkoły Podstawowej w Piaszczynie planuje się przeznaczenie części zachodniej na mieszkania komunalne, natomiast część wschodnią (parter) na wiejski ośrodek kultury (świetlica, miejsce spotkań mieszkańców i stowarzyszeń).

Natomiast obiekty Szkoły Podstawowej w Słossinku mają zostać przeznaczone na działalność Środowiskowego Domu Samopomocy.

Ostateczna decyzja w sprawie zmian ma zapaść do końca roku, a nowe rozwiązania mają wejść w życie w 2025 roku. W tej chwili planowane są spotkania, na których będzie omawiana proponowana siatka oświatowa.

©P

KRÓTKO

REGION

W gminie Redzikowo remontu doczekają się boiska w Redzikowie i Jezierzycach.

Pod koniec listopada Barbara Dykier, wójt Gminy Redzikowo, podpisała umowę na dofinansowanie inwestycji z Departamentem Infrastruktury Sportowej w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

- Orliki w Redzikowie i Jezierzycach dostaną nową nawierzchnię na boisko do piłki nożnej i boisko wielofunkcyjne. Wymienione zostaną piłkochwyty, a w ramach dofinansowania zakupione będą nowe wyposażenie boisk. W ramach zadania zarówno w Redzikowie, jak i Jezierzycach wyremontowane zostaną również budynki zaplecza sanitarno-szatniowego zyskując nowe pokrycie dachowe. Wymienione zostaną także oprawy świetlne oraz powstanie monitoring - informuje Gmina Redzikowo.

Termin zakończenia zadania przewidziano na 31 października 2025 roku. Dofinansowanie pochodzi ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu modernizacji kompleksów sportowych „Moje boisko - Orlik 2012” wynosi 454 600 zł.

LES

©P

Warto być dawcą szpiku. To nic nie kosztuje, a może komus uratować życie. Akcja w Słupsku

Magdalena Olechnowicz
Słupsk

Do wczoraj, 8 grudnia, w 59 szkołach wyższych w całej Polsce trwała akcja Helper's generation, czyli rejestracja potencjalnych dawców szpiku. Do akcji włączyli się również studenci Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku.

Helpers' Generation to projekt powiązany z rozpoczętą w kwietniu 2013 r. przez Fundację DKMS inicjatywą rejestracji potencjalnych dawców szpiku na uczelniach. Jego celem jest zaangażowanie społeczności akademickiej w walkę z nowotworami krwi poprzez edukację oraz inicjowanie akcji rejestracji. Akcję popierają lekarze hematolodzy.

- Warto zostać dawcą, bo są choroby, w których przeszczep szpiku jest metodą leczenia - a często jedyną metodą - która pozwala wyleczyć, szczególnie u ludzi młodych z rozrostami układu hematopoetycznym takimi jak ostre białaczki. Jest to zakończenie leczenia. Nie wtedy, kiedy wszystko zawiodło, to przeszczep, ale aby utrwalić remisję - przeszczep szpiku -



FOT. ERYK SZYBKA

Już po kilku godzinach akcji jako dawcy szpiku zarejestrowała się ponad setka studentów

mówi Magdalena Wolska, lekarz z Oddziału Hematologii i Transplantacji w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku.

W słupskim szpitalu przeszczepów od dawców jeszcze się nie wykonuje, ale...

- Dawca ze Słupska trafią do olbrzymiej bazy i może uratować kogoś nie tylko ze Słupska, z innego zakątka kraju, ale także kogoś, kto żyje poza granicami naszego kraju. Nie wiemy komu życie ratujemy, może to być bliźniak genetyczny z innego kontynentu -

tłumaczy dr Magdalena Wolska.

Co do słuszności organizacji akcji rejestracji dawców szpiku wątpliwości nie ma dr Szymon Kukulski z Oddziału Hematologii i transplantacji Szpiku.

- Takie akcje są bardzo potrzebne, aby zwiększyć świadomość ludzi i dzielić się dobrem. Decyzja jednak musi być świadoma. Osoba, która jest dawcą musi wiedzieć, jak będzie przebiegała procedura i nie może zrezygnować na końcu drogi. Jeżeli mamy pacjenta przygotowanego do przeszczepu, nie

można mu odbierać nadziei - mówi dr Kukulski.

Daniel Hernel, student I roku ratownictwa medycznego Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku jest koordynatorem akcji w mieście.

- Co 27 sekund ktoś na świecie słyszy diagnozę nowotwór krwi. Rokrocznie w samej Polsce jest to około 130 tysięcy osób. To przerażające, jak wiele może się zmienić w jednej chwili, po usłyszeniu diagnozy nowotwór. Wtedy często konieczny jest przeszczep od dawcy niespokrewnionego. A co piąta osoba nie znajduje swojego genetycznego bliźniaka i w konsekwencji umiera. Dlatego im więcej dawców w bazie, tym większa szansa na dopasowanie dawcy do biorcy - mówi Daniel. - Nasza akcja cieszy się dużym powodzeniem. Już mamy ponad setkę osób, która jest skłonna uratować komuś życie.

Potencjalnym dawcą szpiku może zostać każda ogólnie zdrowa osoba, pomiędzy 18. a 55. rokiem życia o wskaźniku masy ciała nie wyższym niż 40 BMI.

Wystarczy przyjść do jednego z kilkunastu punktów w Słupsku, wypełnić formularz

i samodzielnie pobrać wymaz z wewnętrznej strony policzka. Na miejscu studenci-wolontariusze Fundacji DKMS odpowiadają na wszelkie pytania związane z ideą dawstwa szpiku, procesem rejestracji oraz procedurą pobrania.

Zarejestrować można się również przez internet, zamawiając do domu bezpłatny pakiet na stronie fundacji DKMS.

Fundacja DKMS

Misją Fundacji DKMS jest znalezienie dawcy dla każdego pacjenta na świecie potrzebującego przeszczepienia krwiotwórczych komórek macierzystych. Fundacja działa w Polsce od 2008 roku jako Ośrodek Dawców Szpiku w oparciu o decyzję Ministra Zdrowia oraz jako niezależna organizacja pożytku publicznego wpisana do KRS 0000318602.

To największy Ośrodek Dawców Szpiku w Polsce, w którym zarejestrowanych jest się ponad 2 miliony dawców, spośród których 14 tys. oddało swoje krwiotwórcze komórki macierzyste lub szpik pacjentom zarówno w Polsce, jak i na świecie, dając im tym samym drugą szansę na życie. ©P

Strefa Biznesu
czytaj
strefabiznesu.pl

AUTOPROMOCJA



Wtorek
się liczy

Kup dziennik
ze Strefą Biznesu

gp24.pl

strefa AGRO
czytaj
strefaagro.pl

REKLAMA 0011229243



OBWIESZCZENIE STAROSTY BYTOWSKIEGO

o wydaniu decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 roku, poz. 572) oraz art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 311)

zawiadamiam strony

o wydaniu w dniu 29 listopada 2024 r., na wniosek Wójta Gminy Tuchomie, decyzji nr 8/2024 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „**Rozbudowa i przebudowa drogi gminnej nr 182001G w miejscowości Kramarzyny, gm. Tuchomie**”.

Inwestycja będzie realizowana na terenie niżej wymienionych działek oznaczonych nr ewid. gruntu (w nawiasach podano numery działek przed podziałem): **468, 467/3 (467/2), 471/3 (471/1), 471/4 (471/1), 471/6 (471/2), 471/7 (471/2), 497/1 (497), 497/2 (497), obręb Kramarzyny, gmina Tuchomie**.

Ww. decyzja posiada rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z art. 11 d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, z dniem niniejszego zawiadomienia nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszenia tego zakazu jest nieważna.

POUCZENIE

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Bytowie w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym mieszczącym się w budynku przy ul. ks. dr. Bolesława Domańskiego 2 (parter, pok. 112), w terminie 14 dni od dnia dokonania zawiadomienia.

REKLAMA

0011230370



Słupsk

o III nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta Słupska, położonych w Słupsku przy ulicy Estońskiej

Przedmiotem przetargu są nieruchomości niezabudowane położone w obrębie nr 0004 miasta Słupska, oznaczone w ewidencji gruntów jako:

- działka nr 47/20 o powierzchni 990 m²
- **cena wywoławcza 180 000 zł, wadium 20 000 zł**
- działka nr 47/21 o powierzchni 985 m²
- **cena wywoławcza 180 000 zł, wadium 20 000 zł**

Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie należny podatek VAT w stawce 23%.

Dla przedmiotowych nieruchomości prowadzona jest Księga Wieczysta nr SL1S/00032235/8.

Nieruchomość znajduje się na obszarze miasta objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Owocowa B” na terenie o funkcji: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (2.3.MN).

Przetarg odbędzie się w dniu **10.01.2025 r. o godz. 12.30** w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II p.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia **3.01.2025 r.** na konto: Miasto Słupsk, mBank S.A. nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku oraz na stronie internetowej: <http://bip.um.slupsk.pl/przetargi/> (mapa i plan zagospodarowania).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w pokoju 215 tut. Urzędu lub telefonicznie 59 84 88 410.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

REKLAMA

0011230360



Słupsk

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

o III nieograniczonym przetargu ustnym

na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta Słupska, położonych w Słupsku przy ulicy Estońskiej
Przedmiotem przetargu są nieruchomości niezabudowane położone w obrębie nr 0004 miasta Słupska, oznaczone w ewidencji gruntów jako:

- działka nr 47/17 o powierzchni 1002 m²
- **cena wywoławcza 180 000 zł, wadium 20 000 zł**
- działka nr 47/18 o powierzchni 1000 m²
- **cena wywoławcza 180 000 zł, wadium 20 000 zł**
- działka nr 47/19 o powierzchni 995 m²
- **cena wywoławcza 180 000 zł, wadium 20 000 zł**

Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie należny podatek VAT w stawce 23%.

Dla przedmiotowych nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr SL1S/00032235/8.

Nieruchomość znajduje się na obszarze miasta objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Owocowa B” na terenie o funkcji: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (2.3.MN).

Przetarg odbędzie się w dniu **10.01.2025 r. o godz. 12⁰⁰** w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II p.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia **3.01.2025 r.** na konto: Miasto Słupsk, mBank S.A. nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku oraz na stronie internetowej <http://bip.um.slupsk.pl/przetargi/> (mapa i plan zagospodarowania).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w pokoju 215 tut. Urzędu lub telefonicznie 59 84 88 410.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

REKLAMA

0011223891



Słupsk

WYBIERAM SŁUPSK!

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Słupska ogłasza
przetarg na sprzedaż części nieruchomości
stanowiącej własność Miasta Słupska

II nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż lokalu niemieszkalnego nr 12 o pow. użytkowej **22,88 m²**, składającego się z 1 pomieszczenia i w.c. położonego na parterze w budynku przy ul. Armii Krajowej 2 w Słupsku wraz z udziałem **133/10000** we własności części wspólnych budynku i w prawie własności działek gruntu oznaczonych nr **186/2 i nr 186/11** o łącznej powierzchni **1127 m²** w obrębie nr **0013** miasta Słupska, dla której Sąd Rejonowy w Słupsku VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr **SL1S/00041038/3**.

**Cena wywoławcza wynosi 37 000,00 zł
wadium 3 700,00 zł**

Sprzedaż zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2024 poz. 361).

Nieruchomość położona jest na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Śródmieście A” na terenie o funkcji: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny zabudowy usługowej – 12.27.MW, U. Budynek przy ul. Armii Krajowej 2 w Słupsku wpisany jest do rejestru zabytków Województwa Pomorskiego w zakresie elewacji frontowej wraz z wystrojem oraz sieni wraz z wystrojem budynku mieszkalnego, poz. rejestru poz. A-1770.

Przetarg odbędzie się w dniu **14.01.2025 r. o godz. 10.00** w sali nr **212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro)**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia **8.01.2025 r.** na konto:

Miasto Słupsk mBank SA nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.

Nieruchomość będzie udostępniona do oglądania w dniu 23.12.2024 r. o godz. 15:00

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 224, opublikowana na stronie internetowej www.slupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.slupsk.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 224, pod nr tel. 59 848 83 30.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

REKLAMA

0011229847

Burmistrz Miastka

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) informuje, że na tablicach ogłoszeń tut. urzędu oraz na stronie <http://www.bip.miastko.pl/> zamieszczone zostały na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do:

- dzierżawy i najmu nieruchomości położonych w obrębach Jeden, Dwa, Trzy, Cztery i Pięć Miastko oraz w obrębach Słosinko, Pasieka, Miłocice, Kwisno, Węgorzynko, Świerzenko i Zadry gm. Miastko na rzecz dotychczasowych dzierżawców i najemców,
- dzierżawy części działki nr 349/4 w obrębie Dwa Miastko o pow. 200 m² przy ul. Chrobrego w Miastko.

REKLAMA

0011229845



OBWIESZCZENIE STAROSTY BYTOWSKIEGO

o wydaniu decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 572) oraz art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 311)

zawiadamiam strony

o wydaniu w dniu 29 listopada 2024 r., na wniosek Wójta Gminy Tuchomie, decyzji nr 7/2024 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „**Rozbudowa i przebudowa drogi gminnej nr 182002G w miejscowości Kramarzyny, gm. Tuchomie**”.

Inwestycja będzie realizowana na terenie niżej wymienionych działek oznaczonych nr ewid. gruntu (w nawiasach podano numery działek przed podziałem): **438, 444, 75/10 (75/4), 445/1 (445), 445/2 (445), 445/3 (445), obręb Kramarzyny, gmina Tuchomie**.

Ww. decyzja posiada rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z art. 11 d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, z dniem niniejszego zawiadomienia nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszenia tego zakazu jest nieważna.

POUCZENIE

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Bytowie w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym mieszczącym się w budynku przy ul. ks. dr. Bolesława Domańskiego 2 (parter, pok. 112), w terminie 14 dni od dnia dokonania zawiadomienia.

REKLAMA

0011223884



Słupsk

WYBIERAM SŁUPSK!

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Słupska

ogłasza przetarg na sprzedaż części nieruchomości
stanowiącej własność Miasta Słupska

I nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 4a o pow. użytkowej **114,26 m²**, składającego się z 4 pokoi, kuchni, 2 spiżarni, garderoby i w.c. położonego na I piętrze w budynku przy ul. Przemysłowej 20f w Słupsku wraz z udziałem **1381/10000** we własności części wspólnych budynku i w prawie własności działek gruntu oznaczonych nr **11/1 i nr 11/2** o łącznej powierzchni **1410 m²** w obrębie nr **0013** miasta Słupska, dla której Sąd Rejonowy w Słupsku VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr **SL1S/00027330/6**.

**Cena wywoławcza wynosi 240 000,00 zł
wadium 24 000,00 zł**

Sprzedaż zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 poz. 361).

Nieruchomość położona jest na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Centrum-Południe D” na terenie o funkcji: teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej – 02.03.MW. Budynek przy ul. Przemysłowej 20f w Słupsku nie jest indywidualnie wpisany do rejestru zabytków i nie figuruje w wykazie gminnej ewidencji zabytków Miasta Słupska.

Przetarg odbędzie się w dniu **14.01.2025 r. o godz. 1100** w sali nr **212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro)**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia **8.01.2025 r.** na konto: Miasto Słupsk mBank SA nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.

Nieruchomość będzie udostępniona do oglądania w dniu 2.01.2025 r. o godz. 14:30

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 224, opublikowana na stronie internetowej www.slupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.slupsk.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 224, pod nr tel. 59 8488330

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

Tarcza wschód. Ma bronić, ale budzi wielkie obawy

Marta Chmieleńska
Zbliżenia

Zapowiadana przez rząd budowa Tarczy Wschód jeszcze kilka dni temu budziła wśród mieszkańców lęk przed wysiedleniami. Teraz ludzie z przygranicznych wsi mniej boją się utraty ziemi i domów, ale martwi ich, że obecność wojska odstraszy turystów.

Jeszcze kilkanaście dni temu mieszkańcy powiatu hajnowskiego z ust do ust podawali sobie informację o tym, że niedługo rozpoczyna się wywłaszczenia poszczególnych gospodarstw, a może nawet masowe przesiedlenia całych wiosek - wszystko po to, aby zrobić miejsce na zasiłki i pola minowe Tarczy Wschód. W czasie spotkania z wiceministrem obrony narodowej Stanisławem Wziątkiem i przedstawicielami wojska - zastępcą szefa Sztabu Generalnego gen. bryg. Stanisławem Czosnekem i dowódcą 18. Dywizji Zmechanizowanej oraz operacji „Bezpieczne Podlasie” gen. dyw. Arkadiuszem Szkutnikiem, które odbyło się we wtorek w Hajnówce, padło wiele pytań dotyczących właśnie wywłaszczeń.

- Jestem miejscowy od wielu pokoleń i gdy spojrzę na moją małą ojczyznę, widzę wioszczki leżące na samej granicy: Górną Gród, Klakowo, Bobinka, Staryzna, Biała Straż, Opaka... Kto będzie szacował wartość tych nieruchomości? I czy stanie się to teraz, czy dopiero za kilka miesięcy, gdy wraz z budową spadnie ich wartość? Czy właściciele będą mieli prawo się odwołać? - zadawał konkretne pytania Michał Androsiuk, mieszkający zaledwie dwa kilometry od granicy.

Wiceminister Stanisław Wziątek studiował emocje: - Rozumiem pana niepokój, ale on jest bezpodstawny, ponieważ wysiedleń żadnych nie będzie - zapewniał.

Zgromadzeni na sali usłyszeli kilka razy, że rząd nie planuje wywłaszczeń, a jeśli już będą się one zdarzały, to będą to przypadki incydentalne. Tarcza Wschód powstaje bowiem przede wszystkim na gruntach należących do Skarbu Państwa.

- W czasie stanu wojennego wojsko nie będzie pytało, czy może umieścić zabezpieczenia na prywatnych gruntach, jednak decyzję o wykorzystaniu tych terenów w czasie tworze-

nia Tarczy Wschód podejmować będą właściciele - zapewnił gen. Stanisław Czosnek.

Mieszkańcy Białowieży zainteresowani byli planem ewentualnej ewakuacji miejscowości, do której obecnie prowadzą tylko dwie drogi, a dalej jest już granica państwa.

- Czy jest przewidziana droga ewakuacyjna Białowieża - Hajnówka? Ponieważ taką drogę mamy jedną i to wąską. Druga, przez Teremiski, jest mniej wiodąca. I jeśli w Białowieży coś się zadzieje, to którędy mamy uciekać? - dopytywała Elżbieta Laprus, radna z Białowieży. - Czy droga Białowieża - Hajnówka będzie poszerzona, bo już teraz jest problem, gdy mają się na niej minąć dwa szersze samochody, a gdy wozy wojskowe będą częściej tamteje jeździły, to my będziemy uciekać na pobocze, tak jak już teraz robimy. Ta droga musi być poszerzona, bo jest drogą pierwszej potrzeby.

Ta kwestia okazała się jednak bardziej skomplikowana, ponieważ - jak wyjaśniał gen. Czosnek - drogi wojskowe nie mogą pokrywać się z drogami ewakuacji i konieczne jest rozdzielanie tych ciągów. Natomiast obrona cywilna to zadanie samorządu.

Co z ochroną Puszczy Białowieskiej?

Mieszkańcy regionu dopytywali także o wpływ działań wojska na Puszczy Białowieską i miejsca przyrodniczo cenne.

- Co się będzie działo w Obiekcie Światowego Dziedzictwa UNESCO? Chodzi mi konkretnie o przyrodę - pytała Ewa Moroz-Keczyńska z Fundacji Inicjatyw Rozwojowych i Edukacyjnych, pracownica Białowieskiego Parku Narodowego. - Na jakiej zasadzie powstała kładka w rezerwacie przyrody Przewłoka?

Wspomniana kładka została zbudowana na bagienym terenie, znajdującym się przy samej granicy z Białorusią i służy wojsku do przemierzania się wzdłuż zapory w czasie służby na granicy. Teren przy granicznej rzece Przewłoka nie jest chroniony zaporą i często wykorzystywany był do nielegalnego przekraczania granicy Polski. Wcześniej żołnierze poruszali się tam po prowizorycznych utwardzeniach terenu, a niedawno zbudowano drewnianą kładkę, wieżyczki do obserwacji i schronienia z płyt wiórowych dla osób pełniących



Mieszkańcy podczas spotkania zadawali wiele pytań wojskowym. Ich obawy po tym spotkaniu nieco zmalały

12-godzinną służbę w tym miejscu.

- Czy wolałaby pani, aby dalej leżały tam deski, europalety i inne przedmioty, po których żołnierze chodzili, by nie wpaść w bagno? To zostało posprzątane, bo jedną z głównych zasad, jakie wprowadziłem, obejmując dowodzenie (operacją Bezpieczne Podlasie - przyp. red.) jest szacunek dla miejscowej ludności i przyrody. Stąd między innymi cotygodniowe spotkania z dyrektorem Olimpią Pabian i wspólne patrole z pracownikami Białowieskiego Parku Narodowego, żeby zbierać - nie ukrywam - śmieci, które zostawały po żołnierzach, ale nie tylko po nich - wyjaśniał gen. Arkadiusz Szkutnik.

Natomiast generał Czosnek dodał, że wojsko ściśle współpracuje z dyrektorem Białowieskiego Parku Narodowego i wiele decyzji jest diskutowanych z dyrektorem Olimpią Pabian.

- W ramach Tarczy Wschód nie będziemy prowadzić żadnych działań inwestycyjnych w Puszczy Białowieskiej - zapewnił wiceminister Wziątek.

Tarcza Wschód nie będzie linią umocnień

Wiceministrowie obrony narodowej - najpierw na spotkaniu z samorządowcami w Białymstoku, a następnie z mieszkańcami powiatu hajnowskiego - wyjaśniali, że planowane umocnienia nie będą

ciągłą linią naszpikowaną minami i betonowymi zaporami. Najbliżej granicy znajdują się betonowe jeże, a dalej przygotowany zostanie teren pod ewentualne umieszczenie min - trafią one tam dopiero w sytuacji zagrożenia. Wszystkie te elementy pojawiają się w miejscach, gdzie według wskazań wojskowych należy zabezpieczyć teren narażony na ewentualny atak.

Umocnienia na naszej wschodniej granicy będą elementem wspólnej inwestycji prowadzonej z innymi państwami nadbałtyckimi.

- Ważna jest spójność i dlatego bardzo się cieszę, że zarówno Litwa, Łotwa, jak i Estonia rozpoczęły już budowę bałtyckiej linii obrony, która będzie połączona z Tarczą Wschód. Razem z tymi państwami, ale też razem z Finlandią, będziemy stanowili jedną linię umocnień, która będzie nie do przejścia - tłumaczył gen. Czosnek. - Granica Polski z Białorusią czy granica Polski z Rosją będzie nie tylko najlepiej zabezpieczoną granicą w Europie, ale też najbardziej innowacyjną granicą w Europie, bo oprócz tych twardych elementów infrastruktury - takich jak jeże żelbetowe, palisady, rowy przeciwczołgowe, miejsca przeznaczone na ewentualne zaminiowanie - mówimy o elementach innowacyjnych, takich jak systemy antydronowe czy kwestia łączności.

Mieszkańcy skarżą się na brak zasięgu

Łączność, a raczej jej ograniczenia to problem, z którym od lat zmagają się mieszkańcy pogranicza. Na tych terenach są kłopoty z zasięgiem sieci komórkowych, bez względu na operatora.

- W tej chwili mierzymy się z ogromnym problemem związanym z zasięgiem sieci komórkowej, co przekłada się na zasięg internetu. Gdy zgłaszamy się do operatora, to słyszymy, że to wojsko zagłusza i że obecność wojska jest obciążeniem dla sieci - opisywała Paulina Siegień. - Muszę pracować zdalnie na jednej kresce zasięgu, choć jeszcze półtora roku temu miałam 5G. Od operatora usłyszałam zaś, że on nie ma obowiązku zapewniać mi zasięgu w miejscu, w którym mieszkam. Usługa jest mobilna i jak nie mam zasięgu w domu, to mogę pracować na dworze. Jestem zainteresowana tym, kiedy nastąpi poprawa, bo jesteśmy wtórnie wykluczani cyfrowo.

Generał Stanisław Czosnek tłumaczył, że w ramach Tarczy Wschód wojsko buduje także infrastrukturę związaną z łącznością i obecnie w województwie podlaskim powstaje 26 masztów umożliwiających poprawę sieci internetowej, z której - jak zapewnił wojskowy - będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy.

A co z turystyką?

Mieszkańcy Hajnówki, Białowieży, Narewki i wielu innych miejscowości w powiecie hajnowskim utrzymują się lub dorabiają do pensji, prowadząc mniejsze lub większe biznesy turystyczne. O ile hotelarze korzystają z obecności mundurowych, np. policji, udostępniając im miejsca noclegowe, o tyle właściciele kwater i małych pensjonatów raczej korzyści z obecności służb nie odnoszą. Spadek liczby turystów to mniejsze obroty w sklepach, kwaterach, restauracjach i na stoiskach z pamiątkami.

- Walczymy o powrót turystów, jednak na wiele spraw nie mamy wpływu. Bo jak mam zapewnić turystów o bezpieczeństwie, jeśli codziennie kawałkami około dziesięciu policyjnych samochodów jedzie ulicami Hajnówki, wyjąc syrenami tak, jakby jechali odpierać atak na granicę? - irytuje się Agnieszka Gawryluk. - Ta kolumna tak głośno porusza się, jadąc dalej - w stronę Dubicz Cerkiewnych czy Narewki, przez małe wsie, lasy, aż do granicy. I wszędzie słychać zawołanie syren. My, miejscowi, czujemy lęk, a co dopiero ludzie z Polski?

Pani Agnieszka jest producentką rękodzieła i swoje wyroby sprzedaje sezonowo. W tym roku jednak turystów było mało i obawia się, że w przyszłym sezonie - w związku z budową Tarczy Wschód - nie będzie ich więcej.

Zdaniem przedsiębiorców trzeba kontynuować, a wręcz wzmocnić akcję promocyjną pokazującą urok Podlasia i zapewniającą o bezpieczeństwie w tym regionie.

- Czy tegoroczna akcja promocyjna przyniesie pozytywne rezultaty, to okaże się dopiero w przyszłym sezonie - mówi Jerzy Kaczan, właściciel „Ostatniego Grosza” - baru z regionalnymi specjałami w miejscowości Topiło, znajdującego się kilka kilometrów od granicy. - Oczywiście uważam, że należy taką promocję kontynuować, mniej mówić o zagrożeniu, a więcej pokazywać atrakcji.

Pan Jerzy ze spotkania z wiceministrem Wziątkiem i generałami wyszedł z mieszanymi uczuciami. Jako mieszkaniec przygranicznej miejscowości jest spokojniejszy, że nie zostanie wywłaszczony. Ale jako przedsiębiorca branży turystycznej - wciąż nie jest pewien, co go czeka w przyszłym roku.

FOT. MARTA CHMIELIŃSKA

Studia trafione w dziesiątkę. Uczelnie zmierzają się ze zjawiskiem drop-outu

Blisko 200 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego (FERS) wesprze szkoły wyższe w walce z drop-outem, czyli poważnym problemem przedwczesnego kończenia nauki przez studentki i studentów. Do końca stycznia 2025 r. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju prowadzi nabór wniosków w konkursie „Efektywne zarządzanie uczelniami w celu minimalizowania zjawiska drop-outu”.

Aktywna postawa uczelni to jeden z kluczowych czynników, które mają wpływ na zniwelowanie zjawiska kończenia nauki przed uzyskaniem dyplomu. Skala problemu jest poważna: eksperci Ośrodka Przetwarzania Informacji (OPI), na podstawie analizy danych z systemu POL-on, stwierdzili, że w naszym kraju w latach 2012-2020 ponad 1,3 mln osób zrezygnowało ze studiów i nie wznowiło nauki w ciągu roku od skreślenia z listy studentów. To aż 40% ogółu studentów w tym okresie. Celem konkursu „Efektywne zarządzanie uczelniami w celu minimalizowania zjawiska drop-outu”, ogłoszonego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, jest wsparcie uczelni w prowadzeniu działań, które znacząco zredukują ryzyko przedwczesnego kończenia kształcenia. Na dofinansowanie projektów uczelni NCBR przeznaczy łącznie 194 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego. Nabór wniosków będzie prowadzony do 31 stycznia 2025 roku.

– Studia są jedną z najlepszych inwestycji młodego człowieka we własną przyszłość. To przepustka do wymarzonej pracy, ale też czas osobistego rozwoju oraz doskonalenia cennych umiejętności pod okiem mistrzów, w grupie osób o podobnych talentach i zainteresowaniach. Duży odsetek osób przerywających kształcenie przed uzyskaniem dyplomu jest powodem do niepokoju nie tylko dla nich samych i ich rodzin, ale także dla środowiska akademickiego i całego społeczeństwa. Przecież potrzebujemy dziś ludzi dobrze przygotowanych do podejmowania wyzwań gospodarczych związanych chociażby z zieloną i cyfrową transformacją – mówi prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.



– Liczę na to, że konkurs „Efektywne zarządzanie uczelniami w celu minimalizowania zjawiska drop-outu” zahamuje, a może nawet odwróci trend przedwczesnego kończenia nauki w naszym kraju. Powodzenie całego przedsięwzięcia zależy od pracy analitycznej i koncepcyjnej, jaką mają do wykonania uczelnie, jeszcze zanim złożą wnioski o dofinansowanie zaplanowanych przez siebie działań. Mamy do dyspozycji poważne środki europejskie, wykorzystajmy je z jak największym pożytkiem – dodaje.

Diagnoza jest kluczem

Ekspert zwraca uwagę, że młodym ludziom często brakuje praktycznego wymiaru kształcenia. Na ogół oczekują, że studia przygotują ich do przyszłej pracy oraz pomogą zdobyć kompetencje przydatne w życiu zawodowym. Po pewnym czasie niektórzy przeżywają jednak rozczarowanie przeładowaniem programu wiedzą teoretyczną, brakiem atrakcyjnych programów stażowych lub innych elementów praktycznych. Zderzenie dużej ilości wiedzy teoretycznej z oczekiwaniem zajęć praktycznych szczególnie sprzyja drop-outowi na studiach pierwszego stopnia i jednolitych magisterskich, a brak przedmiotów specjalistycznych – na studiach drugiego stopnia. Zjawisko drop-outu uwarunkowane jest także wieloma innymi przyczynami i okolicznościami, takimi jak np. brak zainteresowania przedmiotem kształcenia, zbyt wysoki lub zbyt niski poziom nauczania, podjęcie pracy w pełnym wymiarze. Choć najczęściej

pojawia się po pierwszym lub drugim semestrze, może dotyczyć osoby rozpoczynającej swoją przygodę z uczelnią, a niekiedy ma miejsce dopiero tuż przed dyplomem. Określenie to stosuje się zarówno w kontekście osób, które zrezygnowały ze studiów w ogóle, jak i takich, które przerwały dany tok nauczania i rozpoczęły kształcenie na innym kierunku lub uczelni. Przyczyny drop-outu mogą się różnić w zależności od uczelni, dlatego kluczowe jest, aby każdy z aplikujących do NCBR podmiotów określił je samodzielnie – i dopiero na tej podstawie zdecydował,

Liczę na to, że konkurs „Efektywne zarządzanie uczelniami w celu minimalizowania zjawiska drop-outu” zahamuje, a może nawet odwróci trend przedwczesnego kończenia nauki w naszym kraju. Powodzenie całego przedsięwzięcia zależy od pracy analitycznej i koncepcyjnej, jaką mają do wykonania uczelnie, jeszcze zanim złożą wnioski o dofinansowanie zaplanowanych przez siebie działań. Mamy do dyspozycji poważne środki europejskie, wykorzystajmy je z jak największym pożytkiem.

**Prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski,
dyrektor NCBR**

jak im skutecznie zaradzić. Opis zadań przewidzianych do realizacji w projekcie musi zatem poprzedzać przeprowadzenie wnikliwej analizy i diagnozy przyczyn zjawiska przedwczesnego kończenia nauki i przerywania kształcenia w danej uczelni. NCBR zachęca do wykorzystania w niej m.in. funkcjonalności i danych ilościowych Ogólnopolskiego systemu monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów szkół wyższych. Analiza może dotyczyć również czynników defaworyzacji, czyli niekorzystnej sytuacji społecznej, ekonomicznej czy edukacyj-

nej studentów, które wpływają na zjawisko drop-outu.

Dyplom w zasięgu ręki

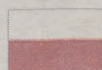
Dofinansowanie w konkursie mogą otrzymać projekty, w których wnioskodawca zaplanuje systemowe działania przeciwdziałające zjawisku drop-outu. Działania te mogą mieć charakter horyzontalny dla całej uczelni lub specyficzny dla określonych kierunków lub grup kierunków. W swoich projektach uczelnie mogą się skupić np. na: zwiększaniu efektywności procesu rekrutacji, tworzeniu lub wsparciu funkcjonowania struktur, takich jak

akademickie biura karier, odpowiedzialnych za aktywizację zawodową studentek i studentów, współpracę ze szkołami średnimi, podmiotami doradztwa zawodowego i pracodawcami w zakresie kształcenia, zmianach w zakresie sposobu realizacji procesu kształcenia (m.in. systemu kształcenia na odległość lub hybrydowego), wdrożeniu zajęć wyrównawczych, pomocy psychologicznej, wsparciu o charakterze materialnym. W projekcie możliwe jest także sfinansowanie stworzenia lub rozwijania istniejącego na uczelni systemu monitorowania zjawiska drop-outu. Uczelnie mogą aplikować do NCBR samodzielnie, a w uzasadnionych przypadkach także w partnerstwie, np. z inną uczelnią, która podzieli się swoimi dobrymi praktykami w tym obszarze. Maksymalna wartość jednego projektu wynosi 5 mln zł. Wymagany wkład własny uczelni to 3%. Działania projektowe można realizować maksymalnie przez 42 miesiące. Nabór wniosków o dofinansowanie projektów realizowanych przez uczelnie prowadzony jest przez NCBR w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego, Priorytet 1 Umiejętności, Działanie Umiejętności w szkolnictwie wyższym.

Szczegóły dotyczące naboru znajdują się na stronie NCBR: gov.pl/ncbr



Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



NCBR
Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

GDAŃSK

Hołownia zainaugurował swoją prekampanię wyborczą

- Ludzie, pieniądze, dobre życie, wspólnota, spokój to najważniejsze pojęcia w drodze do innej Polski - powiedział na konwencji w Gdańsku Szymon Hołownia, inaugurując swoją prekampanię wyborczą. Podkreślił, że prezydent powinien być „dla ludzi i wśród ludzi”, więc - jeśli nim zostanie - „otworzy” dla nich Pałac Prezydencki.

Hołownia ocenił, że w Polsce potrzebny jest niezależny prezydent, który nie będzie

dzwonił ani do premiera, ani do prezesa partii, pytając, co ma zrobić.

- Nie chcę już Polski - bo żyję w niej prawie 20 lat - w której PO dożyła PiS, a PiS robi wszystko, żeby zamknąć - najlepiej na dożywocie - swoich konkurentów z PO. Prezydent musi być z innej strony, ze strony ludzi. Prezydent po stronie ludzi - to jest oferta, z którą do was przychodzę - dodał.

Oprac. Anna Nagel | PAP

PARYŻ

Katedra Notre Dame otwarta



W odbudowanej po pożarze z 2019 roku paryskiej katedrze Notre Dame odbyła się w niedzielę pierwsza msza. Podczas dwugodzinnego nabożeństwa arcybiskup Paryża Laurent Ulrich dokonał konsekracji ołtarza. Obecny był m.in. prezydent Francji Emmanuel Macron oraz prezydent Polski Andrzej Duda. | PAP

WARSZAWA

Janusz Waluś wrócił do Polski

- Pomoc w powrocie do kraju dla Janusza Walusia nie obciąża polskiego podatnika - zapewnił w niedzielę rzecznik MSZ Paweł Wroniński. 71-letni obecnie Waluś w 1993 r. zabił Chrisa Haniego - jednego z liderów ruchu komunistycznego, który zwalczał apartheid w RPA, a zarazem działacza zbrojnego skrzydła Afrykańskiego Kongresu Narodowego.

W sobotę Polak wrócił do kraju.

Jak napisała „Gazeta Wyborcza”, na warszawskim Okęcu czekały na Walusia osoby kojarzone z neonazistowską grupą Bad Company. Januszowi Walusiowi w hali przylotów miał towarzyszyć polityk Konfederacji europoseł Grzegorz Braun. Oprac. Anna Nagel | PAP

KIJÓW

- Od początku rosyjskiego ataku na pełną skalę Ukraina straciła 43 tysiące żołnierzy, a 370 tysięcy zostało rannych - przekazał w niedzielę na Telegramie prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski. Dodał, że 50 procent wojskowych, którzy zostali ranni, wraca w szeregi sił zbrojnych. - Nasi ludzie bronią swoich domów za cenę życia, a każde życie naszych żołnierzy i cywilów jest dla nas cenne - stwierdził Zelenski. | PAP

”

Od początku wojny na pełną skalę Ukraina straciła 43 tysiące żołnierzy, którzy zginęli na polu bitwy

Wołodymyr Zelenski prezydent Ukrainy

Trzaskowski na Śląsku przedstawił część programu

Oprac. Karolina Wronska
Gliwice

O obniżeniu cen energii, wydatkach na obronność i równych szansach dla Polaków mówił w sobotę na konwencji w Gliwicach kandydat KO na prezydenta Rafał Trzaskowski.

Zapowiadana od tygodni konwencja KO zgromadziła tysiące działaczy, w tym lokalnych polityków. Na samym początku głos zabrała prezydent Gliwic Katarzyna Kuczyńska-Budka oraz marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa.

- Witamy na Śląsku, w miejscu energii, w miejscu nadziei. Rafale - prowadź nas do zwycięstwa - mówił Saługa.

Następnie głos zabrał premier Donald Tusk, który podkreślił, że działacze KO zebrali się w Gliwicach, ponieważ po raz kolejny „będą rozstrzygały się losy naszej ojczyzny”.

- Jesteśmy tutaj, żeby raz jeszcze głośno powiedzieć, wszystkim Polkom i wszystkim Polakom, że kandydatem w wyborach prezydenckich Anno Domini 2025 Koalicji Obywatelskiej jest Rafał Trzaskowski - podkreślił premier.

Mówił również, że - „w przeciwieństwie do niektórych, którzy używają tych słów (...) niczym jakiegoś ponurego dowcipu” - Trzaskowski „jest kandydatem niezależnym i obywatelskim”.



Rafał Trzaskowski mówił w Gliwicach, że Polska powinna być „Polską równych szans”

- Dzisiaj już nie jesteś tylko nasz, dzisiaj idziesz w tym marszu po poparcie 38 milionów Polaków. Od dzisiaj jesteś całej Polski, nie tej czy innej partii. Jesteś dla całej Polski, dla 38 milionów Polek i Polaków - zaznaczył.

Zgodnie z zapowiedziami kandydat Trzaskowski skupił się na kwestiach związanych z bezpieczeństwem i energetyką. Polityk wielokrotnie nawiązywał też bezpośrednio do spraw regionu, w którym przemawiał, nie tylko wskazując na „różnorodność” i „dumę” Śląska, ale również zapowiadając, że jedną z pierwszych ustaw, którą pod-

pisze, będzie ta o uznaniu języka śląskiego za język regionalny.

- Poprzednia władza była pełna nieufności i zawsze szuka wroga wewnątrz, szuka dziadka w Wehrmachcie, szuka genu polskości, a my chcemy wspólnoty - powiedział.

- Są trzy rzeczy, które Polki i Polacy mi za każdym razem przypominają: gospodarka, bezpieczeństwo i równość - o tym będzie ta kampania - oświadczył Trzaskowski. Przekonywał, że Polsce potrzebny jest patriotyzm gospodarczy.

- UE nie może dalej prowadzić jałowych dysput. Potrzebny

jest nam pragmatyzm. UE powinna być potęgą, europejska gospodarka i rolnictwo powinny być potęgą. Polska powinna być potęgą - przekonywał.

Trzaskowski zadeklarował, że obecny obóz rządzący doprowadzi do obniżki cen energii, nie tylko „doraźnymi działaniami”, ale „strategiczną polityką”. Podkreślał też, że transformacja energetyczna musi być „procesem społecznym”, na którym powinni skorzysta wszyscy obywatele. Mówił, że Polska potrzebuje energii jądrowej, zapowiedział też budowę rozproszonych magazynów energii.

Mówiąc o bezpieczeństwie, Trzaskowski podkreślał, że Polska będzie musiała przekonać inne europejskie kraje do współodpowiedzialności za bezpieczeństwo kontynentu.

Na sam koniec spotkania Trzaskowski zaprosił na scenę członków swojego komitetu poparcia, wśród których znaleźli się strażacy, piekarze czy górnicy.

- To jest mój sztab wyborczy i każdy z was będzie w moim sztabie wyborczym. Cała Polska ruszy naprzód! - powiedział. To ostatnie hasło, będące motywem przewodnim przemówienia, widniało też na banerach, które miała ze sobą publiczność.

W sobotniej konwencji udział wzięli najważniejsi politycy KO, w tym członkowie rządu. PAP

Karol Nawrocki: Program wyborczy przedstawię po ogłoszeniu startu kampanii wyborczej

Oprac. Karolina Wronska
Lublin

Popierany przez PiS kandydat na prezydenta Karol Nawrocki zapowiedział w niedzielę, że przedstawi swój program po ogłoszeniu oficjalnej kampanii wyborczej, być może w lutym.

Karol Nawrocki wziął udział w porannym biegu w Ogródzie Saskim w Lublinie w ramach swojej akcji „Dobry ruch”. Za-

pytany o termin ogłoszenia swojego programu wyborczego, przekazał, że ze względu na formalnych przedstawi go po ogłoszeniu oficjalnej kampanii wyborczej.

Wyjaśnił też, że pierwsze elementy programu pojawiają się na jego spotkaniach z mieszkańcami. Stwierdził, że jest on „spisywany wspólnie z obywatelami”.

- Te moje wyjazdy po Polsce i spotkania z różnymi środowiskami mają na celu zmienić pe-

wien paradygmat myślenia o polityce - podkreślił.

- Oczywiście mam swoje pomysły na Rzeczpospolitą i swoje postulaty, ale ten obecny objazd po Polsce jest też po to, żeby wsłuchać się w głos obywateli różnych środowisk - mówił Nawrocki. W związku z tym - jak zaznaczył - właściwie już trwa praca nad programem wyborczym.

Zapytany, czy zaprezentuje go jeszcze w styczniu, odparł, że realny program wyborczy

będzie ogłoszony po 15 stycznia.

- Być może zostanie przedstawiony w lutym, ale trwają nad nim (obecnie) prace w terenie - mówił kandydat.

Marszałek Sejmu Szymon Hołownia poinformował w środę, że 8 stycznia ogłosi datę wyborów prezydenckich, natomiast ich formalne zarządzenie odbędzie się 15 stycznia zgodnie z opinią wydaną przez Państwową Komisję Wyborczą. PAP

Wybory prezydenckie w Rumunii unieważnione przez Sąd Konstytucyjny

Oprac. Anna Nagel
Bukareszt

Kandydat radykalnej prawicy w wyborach prezydenckich w Rumunii Calin Georgescu udał się w niedzielę rano, w dniu odwołanej II tury wyborów, do lokalu wyborczego, domagając się jego otwarcia.

W miejscowości Mogosaia pod Bukaresztem Georgescu został powitany przez kilkudziesięcioosobową grupę swoich zwolenników oraz dziennikarzy.

– Przyszedłem z kwiatami i modlitwą – mówił Georgescu, cytowany przez portal G4media.

– Otwórzcie lokale wyborcze, karty do głosowania są wydrukowane, Rumuni chcą głosować – powiedział. Zaznaczył również, że nie wzywa do protestów i że „zawsze wzywa naród rumuński do pokoju”.

– Dzisiaj jest Dzień Konstytucji, a w Rumunii nie ma już nic konstytucyjnego. Nikogo do niczego nie zmuszam, to po prostu chwila ciszy. Dziś miała być druga tura wyborów prezyden-

kich, unieważniono to głosowanie, unieważniono naszą wolność – dodał.

W piątek, na dwa dni przed drugą turą, Sąd Konstytucyjny unieważnił wybory prezydenckie, uzasadniając to naruszeniem procedur wyborczych. Sąd powołał się na artykuł konstytucji, który mówi o jego odpowiedzialności za „zapewnienie przestrzegania procedury wyboru prezydenta i zatwierdzenia wyników głosowania”. PAP



Georgescu powiedział, że odwołanie wyborów było bezprawne i powinna odbyć się druga tura głosowania

Oprac. Adam Kiełar
Damaszek

Syryjscy rebelianci ogłosili w niedzielę w telewizyjnym oświadczeniu wyzwolenie Damaszku i obalenie prezydenta Baszszara al-Asada po 24-letnim okresie jego rządów – podał Reuters.

Dowództwo armii syryjskiej poinformowało w niedzielę, że autorytarne rządy Baszszara al-Asada dobiegły końca po sukcesie błyskawicznej ofensywy rebeliantów, w wyniku której praktycznie bez oporu ze strony wojsk rządowych w nocy z soboty na niedzielę zajęli oni stolicę Syrii.

Asad, który dławiał wszelkie przejawy sprzeciwu i zamknął tysiące ludzi w więzieniach, wyleciał w niedzielę z Damaszku w nieznanym kierunku. Informację tę potwierdził, m.in. w rozmowie z niemiecką agencją dpa Rami Abdel Rahman, kierujący Syryjskim Obserwatorium Praw Człowieka (SOHR) z siedzibą w Londynie.



Siły opozycyjne wobec Asada w ostatnich dniach zajęły Damaszek oraz niemal całą południowo-zachodnią część Syrii, w tym całą prowincję Dara

Pojawiły się spekulacje, że samolot Il-76, na którego pokładzie miał znajdować się obalony dyktator, rozbił się niedaleko miasta Homs.

Premier Syrii Muhammad Gazi al-Dżalali w specjalnym

Jest duże prawdopodobieństwo, że obalony prezydent Syrii Baszar al-Asad zginął w katastrofie lotniczej – podał Reuters

przesłaniu wideo wyraził gotowość do pokojowego przekazania władzy, deklarując jednocześnie wolę współpracy z dowolnym przywódcą wybranym przez naród.

Al-Dżalali powiedział też w telewizji Al-Arabiya, że miał kontakt z dowódcą rebeliantów Abu Muhamadem al-Dżaulanim, z którym rozmawiał o tym, jak zarządzać obecnym okresem przejściowym.

Dodał też, że od sobotniego wieczora nie wiadomo, co się dzieje z Asadem. Stwierdził też,

że w kraju powinny odbyć się wolne wybory, by naród mógł zdecydować, kto pokieruje państwem.

Biały Dom poinformował, że prezydent Joe Biden i jego zespół uważnie monitorują nadzwyczajne wydarzenia w Syrii i pozostają w stałym kontakcie z regionalnymi partnerami.

Sytuację skomentował też prezydent-elekt Donald Trump. „Asada nie ma. Uciekł ze swojego kraju. Jego protektor, Rosja (...) pod kierownictwem Władimira Putina nie chciała już go dłużej chronić” – napisał Trump na platformie Truth.

Głos zabrał także szef polskiego MSWiA Tomasz Siemonek.

„Polskie służby wywiadowcze, Agencja Wywiadu i Sztaba Wywiadu Wojskowego, we współpracy z MSZ i MON oraz sojusznikami z NATO i partnerami z UE ściśle obserwują i analizują wydarzenia w Syrii z punktu widzenia interesów Polski i polskich obywateli przebywających na Bliskim Wschodzie” – napisał w mediach społecznościowych. PAP

Policja coraz bliżej aresztowania zabójcy dyrektora firmy UnitedHealthcare

Oprac. Karolina Wrońska
Nowy Jork

Policja jest coraz bliżej aresztowania prawdopodobnego zabójcy dyrektora generalnego firmy ubezpieczeniowej UnitedHealthcare Briana Thompsona – powiedział burmistrz Nowego Jorku.

Gdy obława na zabójcę Thompsona weszła w czwarty dzień, burmistrz Adams oświadczył, że policja jest coraz bliżej aresztowania.

– Sieć się zaciska – przekony-

wał cytowany przez „New York Post” burmistrz, który sam był niedługo policjantem.

Adams odmówił odpowiedzi na pytanie, czy śledczy znają już nazwisko podejrzanego.

– Nie chcemy tego teraz ujawniać. Jeśli to zrobimy, damy wskazówkę osobie, której szukamy. Niech nadal wierzy, że może się ukryć. Ujawniliśmy jego twarz. Ujawnimy, kim jest i postawimy go przed wymiarem sprawiedliwości – podkreślił.

Nie jest jasne, czy kurtka w znalezionym plecaku zabójcy była tą samą, którą nosił w trak-

cieśrodkowego ataku, kiedy zabił na Manhattanie Thompsona. Wciąż nie wiadomo też, jaki był motyw morderstwa.

– Część z dowodów jest znana, część nieznana, ale sieć się zaciska i postawimy tę osobę przed wymiarem sprawiedliwości – zapewniał burmistrz.

FBI oferuje nagrodę w wysokości do 50 tys. dolarów za informacje związane z zabiciem Thompsona. Władze zwróciły się o pomoc do społeczeństwa w pochwyceniu podejrzanego. Agencja AP poinformowała, powołując się na policję, że zabójca

prawdopodobnie opuścił Nowy Jork autobusem.

„Na nagraniu wideo widać jak mężczyzna ucieka rowerem do Central Parku, a później bierze taksówkę na dworzec autobusowy, z którego można pojechać do New Jersey i liniami Greyhound do Filadelfii, Bostonu i Waszyngtonu” – pisze Associated Press, powołując się na szefa wydziału śledczego policji Josepha Kenny’ego.

Wyjaśnił on, że trwają badania, czy strzelcem mógł być niezadowolony pracownik lub klient firmy ubezpieczeniowej.

Jak powiedziała NBC News żona Thompsona, Paulette Thompson, mówił jej on, że „było kilka osób, które mu groziły”. Sugerowała, że mogło to dotyczyć problemów z ubezpieczeniem.

Dyrektor generalny firmy ubezpieczeniowej UnitedHealthcare Brian Thompson został zastrzelony w środę w centrum Manhattanu w Nowym Jorku. Mężczyzna miał wziąć udział w corocznej konferencji inwestorów. Zamaskowany napastnik otworzył ogień kilka razy, z odległości około sześciu metrów. PAP



Fotografia podejrzanego o dokonanie zabójstwa

PROMOCJA

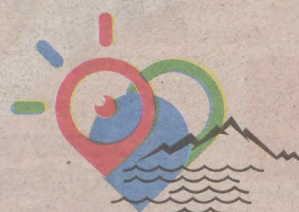
0011207116

NIEZWYKŁA
POLSKA

Odkryj niezwykłe zakątki
w jesienno-zimowej odsłonie

- ☑ pomysły na jesienno-zimowy czas
- ☑ ukryte skarby regionu
- ☑ podróż po miastach

- ☑ wypoczywaj aktywnie
- ☑ czas na wycieczkę
- ☑ region kulturą stoi
- ☑ magicznie i świątecznie



ZOBACZ: stronapodrozy.pl/przewodnik

MAGAZYN

SPORTOWY



FOT. JACEK DROST

Naprawdę dobrze było... pod skocznią

**PKO EKSTRAKLASA.
POTKNIĘCIA LIDERA
I WICELIDERA PRZED
ZIMOWĄ PRZERWĄ
STR. 13**

**Efektu nowej miotły
nie było. Kolejna
przegrana Energi Icon
Sea Czarnych Słupsk
STR. 11**

**Robert Lewandowski
nie zwalnia tempa, ale
tym razem nie dał
wygranej Barcelonie
STR. 14**

Koszykówka Aleksandar Jončevski lepszy od Robertsa Stelmahersa w meczu debiutujących trenerów

Kolejna porażka Czarnych Słupsk

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@polskapress.pl

Nie zadziałał na koszykarzach ze Słupska tzw. efekt nowej miotły. Mimo zmiany trenera Energa Icon Sea Czarni przegrali na własnym parkiecie z wrocławskim Śląskiem 63:72.

ENERGA ICON SEA CZARNI SŁUPSK - ŚLĄSK WROCŁAW 63:72 (12:19, 18:15, 15:15, 18:23)

Czarni: Alex Stein 16, Justice Sueing 14, Symon Tomczak 9, Mateusz Dziemba 8, Jamelle Hagins 5, Michał Nowakowski 5, Jakub Musiał 4, Quincy Ford 2.

Śląsk II: Daniel Gołębiowski 13, Ajdin Penava 13, Emmanuel Nzekwesi 12, Marcel Ponitka 11, Jeremy Senglin 10, Adam Waczyński 7, Adrian Bogucki 6, Kenan Blackshear 0, Błażej Kuliowski 0.

Obie drużyny zagrały pod wodzą nowych trenerów. Słupszczan poprowadził Robert Stelmahers, a zespół z Wrocławia Aleksander Jončevski. Zarówno Czarni, jak i goście z Wrocławia musieli sobie ra-

dzić w meczu 9. kolejki Orlen Basket Ligi, bez swoich podstawowych rozgrywających. Wśród słupszczan zabrakło Lorena Jackosna, w Śląsku nie zagrał DJ Cooper.

Pierwsze dziesięć minut to dość toporna gra w ataku z obydwu stron. Lepiej w tej rzeczywistości odnaleźli się zawodnicy przyjezdnych. Ich nowy środkowy Emmanuel Nzekwesi bardzo sprawnie radził sobie pod koszami, a kolejne punkty dokładał weteran polskich parkietów - Adam Waczyński. Pierwsza kwarta, po bardzo nieskutecznej grze w ataku koszykarzy ze Słupska, zakończyła się wynikiem 12:19.

Michał Nowakowski i Mateusz Dziemba zaraz na początku drugiej kwarty zmniejszyli straty do zaledwie dwóch punktów. Po chwili przewagę dał im Alex Stein. Późniejsze rzuty wolne Jeremy'ego Senglina i Ajdina Penavy ponownie zmieniały sytuację. Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 30:34.



Alex Stein zdobył 16 punktów, ale trafił tylko 4 z 14 rzutów z gry i miał 4 straty

Zaraz po przerwie zdecydowanie lepiej wyglądali goście. Ich seria dziewięciu zdobytych punktów z rzędu wprowadziła ich na dwucyfrowe prowadzenie. Czarni jednak raz jeszcze odpowiedzieli. Punkty zdobyli Nowakowski, Stein oraz Sueing

i po 30 minutach gry było już tylko 49:45 dla wrocławian.

W kolejnej części meczu rzuty z dystansu trafiali Adam Waczyński oraz Marcel Ponitka, a przyjezdni byli dzięki temu lepsi o 10 punktów. Mimo że Sueing i Stein starali się zmie-

nić sytuację, to błyskawicznie reagowali Gołębiowski oraz Senglin. W końcówce ważne rzuty wolne dołożyli Waczyński i Penava, a WKS Śląsk wygrał ostatecznie 72:63.

Po 13 punktów dla przyjezdnych zdobyli Daniel Gołębiow-

ski i Ajdin Penava. Alex Stein zdobył dla gospodarzy 16 punktów i 3 asysty.

Po meczu powiedzieli: Mateusz Dziemba (zawodnik Czarnych):

- Dużo nowości w naszym systemie gry, To odbiło się na naszej skuteczności. Skupialiśmy się na nowych zagrywkach, a nie na zdobywaniu punktów. Trener jest z nami tylko dwa dni, a to niewiele czasu. Oczekiwanie wobec nas są bardzo duże, ale to nie dziwi, bo jako drużyna mamy potencjał. Takie porażki nas bardzo bolą i na pewno podcinają skrzydła.

Marcel Ponitka (zawodnik Śląska):

- To na pewno nie był dla nas łatwy mecz. Mamy nowych zawodników i trenera. Mimo tego że mecze w Słupsku zawsze są trudne, udało nam się odnieść bardzo ważne zwycięstwo. Mam nadzieję, że to początek naszej serii wygranych.

Pobiegli w szczytnym celu

Wojciech Lesner
sport@gp24.pl

Wyjątkowy bieg odbył się w sobotę w Słupsku. Biegacze rywalizowali w IX Mikołajkowym Krossie Górskim z Komandorkiem. Cel był szczytny - pomóc małej Poli i innym potrzebującym.

Świąteczna aura towarzyszyła zarówno zawodnikom, jak i kibicom, którzy zgromadzili się licznie, by dopingować uczestników. Biegacze i miłośnicy nordic walking w świątecznych czapkach, z uśmiechami na twarzach, pokonywali trasę zawodów. Imprezę zorganizowała Fundacja Subventum na Stadionie 650-lecia w Słup-

sku, jak zawsze łącząc sportową rywalizację z ideą pomagania najbardziej potrzebującym.

Biegacze wystartowali na dystansie 6 km, zawody nordic walking odbyły się na 5 km. W trakcie sportowych zmagania odbyła się licytacja poduszek-seruszek, a dochód z ich sprzedaży zostanie przekazany na zbiórkę dla małej Poli walczącej z neuroblastomą. Ponadto, w biurze zawodów zbierano słodczyce i artykuły papierniczne, które po zawodach zostały zawiezione dla dzieci z niepełnosprawnościami ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy, Leśnej Oazy i Domu Pomocy Społecznej w Lubuczewie.



W sobotę w Słupsku biegano w szczytnym celu.

SZACHOWA RYWALIZACJA NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

Wojciech Lesner
sport@gp24.pl

SZACHY. Rekordowe nagrody, dwa turnieje i prawie stu zawodników z trzech województw. W sobotę szachiści rywalizowali o Puchar Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A.

Zawody wygrał Nikita Semenukha i odebrał, z rąk Agaty Jarszewskiej, kierownika zespołu promocji i pozyskiwania inwestorów w PARR, puchar oraz czek na 1000 zł. Student Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku i trener Słupskiej Akademii Szachowej okazał się nie do pokonania!

Zawody przyciągnęły szachistów z kilku regionów kraju. Zwycięzca, który reprezentuje też klub KS Olimpijczyk Kwakowo, w 9. rundach zgromadził 7,5 punktu, tyle ile drugi zawodnik w rozgrywkach - mistrz międzynarodowy Patryk Chylewski z KS Laura Chylce. Nikita wygrał jednak w punktacji pomocniczej. Trzecie miejsce w zawodach zajął mistrz FIDE Jan Koszyczński (7 pkt).

W klasyfikacji juniorów wszystkie miejsca na podium zajęli uczniowie Słupskiej Akademii Szachowej i zawodnicy KS Olimpijczyk. Najlepszy wśród ju-



Szachowa rywalizacja w Słupsku o Puchar Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego

niorów w turnieju głównym był Wiktor Czaja (6 pkt), za nim byli Jakub Protas i Piotr Gołębiowski, którzy mieli po 5,5 pkt. Najlepszą zawodniczką była Lucyna Sapis (6 pkt) - słupszczanka także jest zawodniczką KS Olimpijczyk.

Wśród seniorów 60+ najlepszy wynik w zawodach miał Jerzy Walawicz z Piaszewka, który uzyskał 5,5 pkt.

Nagrody specjalne za najlepsze wyniki w poszczególnych grupach rankingowych otrzymali: Yaroslav Trots z Klubu Marynarki Wojennej z Gdyni, Damian Wenelski z Husarii, Bogusław Mielewicz z UKS Wda Lipusz i Ryan Tucker ze Słupska.

Zawody były zgłoszone do oceny rankingowej Międzynarodowej Federacji Szachowej,

a perfekcyjnie sędziował je sędzia klasy FIDE Przemysław Owczarek.

Turniej odbył się dzięki wsparciu i współpracy Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego i Słupskiej Akademii Szachowej oraz wkładowi pracowników PARR i Słupskiego Inkubatora Technologicznego. Pani Ewa Krzaczkowska, dyrektor Słupskiego Inkubatora Technologicznego, otwierając turniej, podkreśliła zalety szachów, które ważne są nie tylko w grze na 64 polach, ale i mogą być pomocne w biznesie.

Obok głównego odbył się też turniej klasyfikacyjny dla juniorów. W szranki stanęło 30 szachistów, z których każdy rozegrał po sześć partii. Efektem było

zdobycie wyższych kategorii szachowych przez 10 zawodników. Wygrał z kompletem zwycięstw uczeń Słupskiej Akademii Szachowej i zawodnik KS Olimpijczyk, Adam Skowronek. Drugie miejsce zajął Tymoteusz Rojkowski z UKS Grad Polanów, a trzeci był Michał Capar ze Słupskiej Akademii Szachowej.

W grupie do lat 14 najlepsi byli Adam Jaworski z MDK Słupsk przed Adamem Nowakiem ze Słupska i Iwo Kamińskim z Siemianic. W grupie do lat 10 najlepsi byli A. Skowronek, T. Rojkowski i Ignacy Kochanowski z Włynkówka. W grupie do lat 8 najlepsi byli Fabian Hetmański z Borzytuchomia, Sebastian Tutkaj ze Słupskiej Akademii Szachowej oraz Antoni Ziomek.

Biathlon Polki gromadzą punkty Pucharu Świata, Polacy zawodzą

ZWYCIĘSTWO PO TRZECH LATACH

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Po udanym występie w biegu indywidualnym polskie biathlonistki nieco słabiej wypadły w sprincie. W sobotę w Kontiolahti punkty zdobyła tylko Joanna Jakiela.

Sukces w postaci czwartej pozycji Natalii Sidorowicz w konkurencji rozegranej 4 grudnia był możliwy dzięki bezbłędnemu strzelaniu.

- Nie spodziewałam się, że pójdzie mi tak dobrze. Faktycznie, do podium zabrakło niewiele, ale to czwarte miejsce jest dla mnie jak wygrana, i to nie tylko z rywalkami, ale również z samą sobą. Wykonałam plan na sto procent - mówiła po najlepszym w karierze starcie biathlonistka.

W sprincie żadna z naszych zawodniczek nie ustrzegła się błędu, mimo że tym razem należało oddać jedynie dziesięć, a nie jak poprzednio dwadzieścia strzałów.

Spośród Polek najlepiej spisała się Joanna Jakiela (jedyna z naszych zawodniczek, która spudłowała tylko raz) i ostatecznie została sklasyfikowana na 21. pozycji. Pozostałe Białoczerwone zajęły odległe lokaty - Daria Gembicka była 66. (dwa niecelne strzały), Sidorowicz zajęła 67. lokatę (trzy pudła), Anna Mąka uplasowała się na 78. miejscu (również trzy po-



Marketa Davidova w sobotę miała powody do radości. Czeska biathlonistka trzy lata czekała na zwycięstwo.

myłki), a Kamila Żuk była 80. (nie trafiła aż czterokrotnie).

Zwycięczynią sobotnich zmagani okazała się Czeszka Marketa Davidova, która startowała z nr. 24, zanotowała niezły bieg i bezbłędne strzelanie, a po minięciu linii mety obserwowała, jak najgroźniejsze i lepiej czujące się na trasie rywalki tracą szansę na jej wyprzedzenie, poprzez konieczność biegnięcia karnych rund. Dla urodzonej w 1997 roku biathlonistki to czwarty w karierze triumf i pierwszy od trzech lat - poprzednio na najwyższym stopniu podium stanęła w listopadzie 2021 roku podczas biegu indywidualnego w Oestersund.

Drugie miejsce zajęła Szwedka Elvira Oeberg, która szansę na triumf straciła podczas strzelania w postawie stojącej. Jeden błąd nie przeszkodziłby jej w odniesieniu zwycięstwa, popełniła jednak dwa i linię mety przekroczyła ze stratą 8,8 s do zwyciężczyni.

Największą niespodziankę sprawiła z kolei Finka Suvi Minkinen, która zajęła trzecie miejsce. To jej pierwsze podium w karierze (dotychczasowym najlepszym indywidualnym wynikiem była ósma lokata) i pierwsze od niemal pięciu lat miejsce w czołowej trójce jakiegokolwiek reprezentantki Finlandii. Poprzednią, której

udała się taka sztuka, była Kaisa Makarainen, która w styczniu 2020 roku w Oberhofie wygrała bieg ze startu wspólnego.

Słabiej w drugiej konkurencji wypadła triumfatorka biegu indywidualnego - Francuzka Lou Jeanmonnot, która w sobotę zajęła 17. lokatę. Decydujące w tym wypadku było drugie nieudane strzelanie - gdyby nie konieczność biegnięcia dwóch karnych rund, wspomniana biathlonistka z pewnością znów znalazłaby się w szerokiej czołówce.

Nasze zawodniczki dotychczas punktowały w każdej indywidualnej konkurencji, za to męska część reprezentacji Polski wciąż spisuje się, w najlepszym przypadku, przeciętnie. W piątkowym sprincie żadnemu z Biało-Czerwonych nie udało się znaleźć w czołowej czterdziestce, a więc zająć lokatę dającą punkty Pucharu Świata.

Najlepiej spośród naszych biathlonistów spisał się Jan Guńka, który zajął 46. lokatę. To właśnie on jako jedyny ma po zmaganiach w Kontiolahti jakiegokolwiek punktu na koncie - we wtorek w biegu indywidualnym zdobył cztery oczka za 37. lokatę.

Zwycięzcą drugiej indywidualnej konkurencji został Francuz Emilien Jacquelin, który wyprzedził Szweda Sebastiana Samuelssona i Niemca Philippa Navratha. ©

Szósta lokata „Kwiatka”

Filip Bares
redakcja@polskapress.pl

W sobotę Oskar Kwiatkowski zajął 6. miejsce w slalomie gigantycznym podczas zawodów Pucharu Świata w chińskim Yanqing. W weekend rywalizowały również Polki.

Kwiatkowski, mistrz świata w tej konkurencji z 2023 roku, uzyskał drugi czas kwalifikacji. W 1/8 finału wygrał z Japończykiem Masaki Shibą, ale w ścisgu ćwierćfinałowego z Mastnakiem nie ukończył. W finale Słoweniec pokonał Włocha Maurizio Bormoliniego. Trzecie miejsce zajął kolejny reprezentant Italii Mirko Felicetti.

Aleksandra Król-Walas, która rozpoczęła sezon od drugiej lokaty w PS w chińskim Mylin, w sobotę zaczęła od szóstego wyniku w kwalifikacjach, jednak w 1/8 finału przegrała z jedenastą zawodniczką, Austriaczką Sabine Payer o 0,12 s. W finale Dalmasso wyprzedził Payer o 0,08 s. Na trzecim stopniu podium stanęła Japonka Miki Tsubaki.

W niedzielę w Yanqing odbył się slalom równoległy, ale

bez udziału Kwiatkowskiego. Polak nie przystąpił do rywalizacji po sobotnich zawodach.

Król-Walas w niedzielę powtórzyła wynik z sobotniej rywalizacji. W kwalifikacjach była dziewiąta, natomiast w 1/8 finału przegrała o 0,21 s z Austriaczką Claudią Riegler, która ostatecznie zajęła drugie miejsce. W finale była wolniejsza od Japonki o 0,19 s. Na trzecim stopniu podium stanęła Szwajcarka Julie Zogg.

Z kolei Maria Bukowska-Chyc w kwalifikacjach zajęła dziesiąte miejsce, natomiast w 1/8 finału przegrała z Holenderką Michelle Dekker o 0,08 s.

Wśród kobiet po raz kolejny triumfowała Japonka Miki Tsubaki.

Pod nieobecność Kwiatkowskiego, nasz drugi reprezentant Andrzej Gąsienica-Daniel spisał się gorzej od koleżanek po fachu. Polak nie przebrnął kwalifikacji, plasując się na 38. miejscu.

Wygrał Włoch Daniele Bagozza, który w finale o 0,03 s wyprzedził swojego rodaka Gabriela Messnera. Trzeci był Austriak Andreas Prommegger.

Kolejne zawody PS odbędą się 12 grudnia we włoskiej miejscowości Carezza. ©

Staręga powalczył w PS

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Maciej Staręga zajął 24. miejsce w zawodach sprintu techniką dowolną podczas narciarskiego Pucharu Świata w Lillehammer.

Norweg Johannes Hoesflot Klaebo wygrał sprint techniką dowolną w zawodach narciarskiego Pucharu Świata w Lillehammer. Maciej Staręga był 24. w kwalifikacjach odpadł Kamil Bury. Norweg decydujący start wygrał z dużą przewagą. Wyprzedził o 1,22 s swego rodaka Evana Northuga i o 1,57 Włocha Federico Pellegrino.

Staręga w sobotnich eliminacjach przybiegł z 20. czasem. W drugim ćwierćfinale szybko nadał wysokie tempo, ale ostatecznie opadł z sił i zajął w swoim biegu 5. miejsce. W sumie został sklasyfikowany na 24. pozycji. W kwalifikacjach Bury był 70.

W biegu łączonym na 20 km wystartował Dominik Bury. Polak zajął odległe 41. miejsce. Wygrał Norweg Harald Oestberg Amundsen, który wyprzedził swoich rodaków - Jana Thomasa Jenssena i Martina Loewstroema - Nyengeta. Amundsen wygrał niedzielną rywalizację czasem 49.20,8,

minimalnie wyprzedzając Jenssena, który w oficjalnych wynikach ma taki sam czas jak triumfator. Nyenget stracił do swoich rodaków 0,2 s.

Dominik Bury stracił do Amundsena 2.42,4. Jego starszy brat Kamil nie ukończył biegu. Liderem klasyfikacji generalnej cyklu jest Amundsen - 340 pkt, wyprzedza Nyengeta - 293 i Kruegera - 245.

W sprincie kobiet techniką dowolną Polka nie przebrnęła kwalifikacji i nie zdołała awansować do finałowej trzydziestki. Nasza reprezentantka została sklasyfikowana na 51. miejscu. Wygrała Joana Sundling, triumfowała z przewagą 3 s nad swoją rodaczką Johanną Hagstroem. Trzecia do mety przybiegła Norweżka Julie Myhre - 3,6 s straty.

W niedzielnym biegu łączonym na 20 km urodzona w Krośnie 24-letnia narciarka zajęła 45. miejsce. Wygrała wracająca do rywalizacji po dwuipółrocznej przerwie Therese Johaug. Norweżka wyprzedziła swoją rodaczkę Heidi Weng o 42,6 sek., trzecia na mecie była Amerykanka Jessie Digins ze stratą 43,1 sek. Polka straciła do Johaug siedem minut i trzydzieści sekund...

©

Świetny występ Michała Niewińskiego w Chinach

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Pekin okazał się szczęśliwy dla Michała Niewińskiego. Podczas odbywających się w weekend zawodów cyklu World Tour w short tracku Polak zajął drugie miejsce w rywalizacji na 1000 metrów.

Urodzony w 2003 roku Niewiński mimo młodego wieku ma na koncie kilka sukcesów. Niemal dwa lata temu został mistrzem świata juniorów na dystansie 500 metrów, a w zmaganiach na 1000 metrów zdobył brąz. W poprzednim sezonie udowodnił, że stać go na niezłe wyniki także w rywalizacji seniorskiej - podczas zawodów Pucharu Świata w Gdańsku po raz pierwszy zajął trzecią lokatę (500 metrów).

Sezon 2024-25 młody Polak rozpoczął znakomicie, od miej-



Michał Niewiński (z lewej) po raz pierwszy w karierze zakończył zawody cyklu World Tour na drugim miejscu

sca na najniższym stopniu podium na 1000 metrów w Montrealu. W Pekinie spisał się jeszcze lepiej, po raz pierwszy w karierze finiszował w finale na drugiej pozycji, a lepszy od niego okazał się jedynie Kanadyjczyk Felix Roussel.

O czołowe lokaty w stolicy Chin walczyła także nasza sztafeta mieszana. Niestety, Białoczerwoni startujący w składzie Natalia Maliszewska, Niewiński, Felix Pigeon i Kamila Stormowska rywalizację zakończyli tuż za podium, na czwartej po-

zycji. Na pocieszenie pozostało im miano najlepszej ekipy z Europy - w czołowej trójce uplasowały się bowiem ekipy z innych kontynentów. Wygrali Chińczycy przed Koreańczykami i Amerykanami.

W finałowym wyścigu wystąpiła także kobieca sztafeta, która jednak zakończyła zmagania z wykluczeniem - na jednym z okrążeń Gabriela Topolska spowodowała upadek rywalki z Chin, co skutkowało dyskwalifikacją naszej drużyny.

Szóstą lokatę w końcowej klasyfikacji wywalczyła sztafeta męska, z kolei w rywalizacji na 500 metrów kobiet siódmą lokatę wywalczyła Kamila Stormowska. W pozostałych konkurencjach nasi zawodnicy plasowali się poza czołową dziesiątką.

Kolejne zawody World Tour odbędą się w dniach 13-15 grudnia w Seulu. ©

FOT. PAPĘ/WU HAO

PKO Ekstraklasa Śląsk Wrocław czerwoną latarnią ligowych rozgrywek

Potknięcia Lecha i Rakowa Wygwizdany właściciel Lechii

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Działo się w ostatniej kolejce przed przerwą! PKO Ekstraklasa zapada w sen zimowy, ale 18. kolejka dostarczyła nam nieprawdopodobnych emocji. Potknięcia zaliczyli piłkarze Lecha i Rakowa.

Lech Poznań znów nie wygrał meczu. Dotychczasowy lider PKO Ekstraklasy złapał kryzys w dwóch ostatnich meczach przed przerwą zimową. Podopieczni Nielsa Frederikseny tym razem nie zremisowali, a przegrali z Górnikiem Zabrze (1:2) w 18. kolejce ligowych rozgrywek. Górnicy, którzy przed ligowym meczem świętowali Barbórkę, czyli najważniejsze górnictwo, okazali się bardziej zdeterminowani w walce o trzy punkty.

Dla podopiecznych trenera Jana Urbana gole zdobywali Luka Zahović, który płaskim strzałem pokonał Bartosza Mrozka w pierwszych minutach, a także Kamil Lukoszek, który skorzystał z dogrania Lukasa Podolskiego. Jedynym trafieniem dla Kolejorza popisał się w piątkowy wieczór - Afonso Sousa, który zapakował piłkę pod poprzeczkę bramki Michała Szromnika.

- Zagraliśmy gówniany mecz. W pierwszej połowie graliśmy bardzo źle. I wtedy przegraliśmy to spotkanie. Nawet, jeśli druga była w naszym wykonaniu lepsza, jednak grając przez pół godziny przeciwko osłabionemu rywalowi, powinniśmy zrobić więcej - skwitował



Piłkarze Górnika Zabrze w najlepszy możliwy sposób uczcili Barbórkę - ogrywając lidera

mecz duński trener Lecha Poznań Niels Frederiksen.

Lech, mimo porażki, pozostał na pierwszym miejscu (38 pkt). Szansy dogonienia „Kolejorza” nie wykorzystał Raków (36). Zespół z Częstochowy zremisował u siebie z rozpędzonym Motorem, a był bliski porażki, bowiem do 90+4. minuty przegrywał 1:2. Jednego z goli dla gości strzelił Słowak Samuel Mraz, dla którego to już dziewiąte trafienie w sezonie.

Od dawna wiadomo jednak, że Raków gra do końca. W tym sezonie wiele meczów rozstrzygnął w doliczonym czasie, np. w poprzedniej kolejce wygrał z Widzewem w Łodzi 3:2 po gołu właśnie w ostatnich sekundach. Tym razem, bynajmniej nie Jonatan Braut Bru-

nes, a Jean Carlos wpisał się rzutem na taśmę na listę strzelców. Na początku meczu gola dla gospodarzy pod Jasną Górą zdobył Ukrainiec Władysław Koczerhin, który został wypuszczony w uliczkę przez Michała Ameyawę. A wyrównał - jeszcze przed przerwą - Marek Kristian Bartos z najbliższej odległości wbijając piłkę do siatki.

- Byłem bardzo zły. Takich rzeczy nie robi się przy drużynie grającej z taką intensywnością. Pozwoliliśmy przeciwnikowi odpocząć. Wolałbym, żeby było to robione na początku meczu, po pięciu minutach gry - mówił Marek Papszun o zachowaniu kibiców Rakowa Częstochowa, którzy w drugiej połowie odpalili race i zadymili boisko.

W pierwszym sobotnim meczu 18. kolejki PKO Ekstraklas Śląsk Wrocław - klasycznie - w tym sezonie kolejny raz poległ i na chwilę obecną jest najgorszą drużyną tego sezonu. Wrocławian pogrążył w 41. minucie Bogdan Wjunnyk. Do wyjazdu do Gdańska Śląsk prowadził duet Michał Hetel - Marcin Dymkowski odpadli. Ten drugi z powodu choroby - jak podano - nie prowadził drużyny w sobotnim meczu.

Warto zaznaczyć, że podczas ostatniego tegorocznego meczu w Gdańsku, kibice urządzili prawdziwą manifestację przeciwko właścicielowi klubu - Paolo Urferowi. Dało się z trybun usłyszeć wulgarne okrzyki skierowane przeciwko tej ważnej osobie w klubie... ©P

18. KOLEJKA EKSTRAKLASY

RADOMIAK
- GKS KATOWICE 1:1
Bramki: Rocha 49 - Bergier 20

GÓRNIK ZABRZE
- LECH POZNAŃ 2:1
Bramki: Zahović 4, Lukoszek 14 - Sousa 13

LECHIA GDAŃSK
- ŚLĄSK WROCŁAW 1:0
Bramka: Wjunnyk 41

WIDZEW ŁÓDŹ
- STAL MIELEC 2:1
Bramki: Cybulski 22, Rondić 85 - Wlazło 40 k

RAKÓW CZĘSTOCHOWA
- MOTOR LUBLIN 2:2
Bramki: Koczerhin 10, Jean Carlos 90 - Caliskaner 32, Mraz 73

PIAST GLIWICE
- CRACOVIA 0:0

Tabela PKO BP Ekstraklasy:

1. Lech Poznań	18	38	33:14
2. Raków Częstochowa	18	36	25:11
3. Jagiellonia	17	34	31:24
4. Cracovia	18	31	36:28
5. Górnik Zabrze	18	30	26:20
6. Legia Warszawa	17	29	33:23
7. Motor Lublin	18	28	27:30
8. Pogoń Szczecin	17	26	25:21
9. Widzew Łódź	18	25	24:25
10. GKS Katowice	18	23	27:25
11. Piast Gliwice	18	22	18:18
12. PGE FKS Stal Mielec	18	19	19:24
13. KGHM Zagłębie Lubin	17	19	16:24
14. Radomiak Radom	17	17	21:25
15. Puszcza Niepołomice	17	17	16:25
16. Korona Kielce	17	17	15:27
17. Lechia Gdańsk	18	14	18:33
18. Śląsk Wrocław	17	10	13:26

Terminarz 19. kolejki

Piątek (31 stycznia):
GKS Katowice - Stal Mielec (godz. 18.00),
Lech Poznań - Widzew Łódź (godz. 20.30).

Sobota (1 lutego):

Motor Lublin - Lechia Gdańsk (godz. 14.45),
Cracovia - Raków Częstochowa (godz. 17.30),
Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin (godz. 20.15).

Niedziela (2 lutego):

Górnik Zabrze - Puszcza Niepołomice (godz. 12.15),
Jagiellonia Białystok - Radomiak Radom (godz. 14.45),
Legia Warszawa - Korona Kielce (godz. 17.30).

Poniedziałek (3 lutego):

Śląsk Wrocław - Piast Gliwice (godz. 19.00).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

11 goli

Benjamin Kallman (Cracovia), Efthymios Koulouris (Pogoń), Leonardo Rocha (Radomiak)

10 goli

Mikael Ishak (Lech), Jesus Imaz (Jagiellonia)

9 goli

Samuel Mraz (Motor), Imad Rondić (Widzew)

6 goli

Bartosz Kapustka (Legia), Piotr Wlazło (Stal), Afonso Sousa (Lech), Adrian Dalmau (Jagiellonia), Michalis Kossidis (Puszcza)

BOHATER WEEKENDU

Ivan Rondić

(Widzew)

Najsukuteczniejszy jesienią gracz łódzkiego klubu zdobył zwycięską bramkę w ostatnich minutach sobotniego meczu ze Stalą Mielec. Trafienie było podwójnie ważne, zapewniło bowiem Widzewowi spędzenie przerwy zimowej w górnej części tabeli.



FOT. PAP/PIOTR POLAK

Ekstraklasa rośnie w siłę. Prezes Animucki nie kryje ambicji na najbliższe lata

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Rozmawiamy z Marcinem Animuckim, prezesem spółki Ekstraklasa.

Walka o mistrzostwo jest niezwykle ciekawa.

Lech Poznań, Raków Częstochowa, Jagiellonia Białystok i Legia Warszawa to główni faworyci. Cracovia, Pogoń, a ostatnio Górnik Zabrze również zgłaszają aspiracje.

Mamy mocne drużyny na coraz wyższym poziomie, a naszą ligę ogląda się z coraz większą przyjemnością. Lech i Jagiellonia prezentują atrakcyjny styl, Raków jest do bólu skuteczny, Cracovia potrafi walczyć do końca. Warto docenić postawę Jagiellonii, która pokazuje, że można skutecznie łączyć występy w lidze i pucharach.

Wyniki Jagi i Legii w Lidze Konferencji to najlepszy przykład na rozwój Ekstraklasy?

Występy naszych drużyn w europejskich pucharach są kluczowe dla budowania rankingu. Każdy zdobyty punkt to dołożona cegiełka. Obecnie Ekstraklasa zajmuje 18. miejsce w Europie, z realną nadzieją na awans o trzy miejsca, co jest naszym krótkoterminowym celem. Pięć lat temu, gdy mówiłem o walce o „piętnastkę”, wielu się śmiało, bo byliśmy około 30. lokaty. Wierzyłem jednak w potencjał reformy pucharowej i nasze drużyny. Ciężka praca w obszarach

infrastruktury, frekwencji, mediów i marketingu przynosi efekty.

Jest duża szansa, że Legia i Jagiellonia zakończą fazę zasadniczą w pierwszej ósemce, co dla budowania rankingu również będzie niezwykle ważne?

Bezpośredni awans tych drużyn do fazy pucharowej przyniosłby Ekstraklasie dodatkowe punkty. Izrael jest już na wyciągnięcie ręki, a możemy wyprzedzić Danię,

Szkocję oraz Szwajcarię. Pojawiła się szansa, dlatego wspieramy i kibicujemy naszym klubowym reprezentantom.

Kto zaskakuje pana w tym sezonie w Ekstraklasie najbardziej negatywnie?

Na pewno więcej można było oczekiwać po Śląsku Wrocław. To duży klub z pięknym stadionem i potencjałem, jednak w obecnych rozgrywkach coś nie gra. Może przerwa zimowa okaże się dla wrocławian zbawieniem?

Rozlosowano ćwierćfinałowe pary Pucharu Polski. Na pierwszy plan wysuwa się rywalizacja Legii z Jagiellonią?

Na pewno będzie to hit, ale wszystkie pary są ciekawe. Ze swojej perspektywy mam nadzieję, że drużyna, która wywalczy Puchar Polski w 2025 roku na Stadionie Narodowym w Warszawie, również istotnie przyczyni się do wzrostu naszego rankingu klubowego. ©P

Piłka nożna Barcelona straciła punkty i przewagę w tabeli nad Realem

LEWANDOWSKI Z GOLEM, FLICK Z CZERWONĄ KARTKĄ W SEWILLI

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Gol Lewandowskiego nie pomógł Barcelonie w odniesieniu zwycięstwa nad Betisem. Z wpadki rywala skorzystał Real, który ograł Gironę.

W środę tygodnia lider La Ligi rozegrał awans mecz 19. kolejki z Mallorą. W wyjazdowym spotkaniu pokazał moc, zaaplikował rywalowi aż pięć bramek, odniósł pewne zwycięstwo, kibice mieli więc pełne prawo wierzyć, że drobny kryzys, jaki w ostatnim czasie dopadł Dumę Katalonii (porażki z Sociedad i Las Palmas, remis z Celta Vigo), to już przeszłość.

W sobotę okazało się, że wciąż nie wszystko funkcjonuje jak należy. Podopieczni Hansiego Flicka tym razem pojechali do Sewilli na mecz z Betisem. Gospodarze już na początku spotkania mogli objąć prowadzenie, nie byli jednak w stanie posłać piłki do siatki. Nieskuteczność zemściła się w 39. minucie, kiedy to Robert Lewandowski skorzystał z doskonałego podania Jules'a Kounde i dał przyjezdnym prowadzenie. Doświadczony napastnik już



Robert Lewandowski w Sewilli trafił po raz 16. w sezonie

po raz szesnasty w bieżącym sezonie wpisał się na listę strzelców w La Liga i wciąż przewodzi w klasyfikacji strzelców.

W drugiej części gry Betis doprowadził do wyrównania. Rzut karny skutecznie egzekwował Giovanni Lo Celso. Chwilę wcześniej szkoleniowiec Barcy - Flick zobaczył czerwoną kartkę. Niemiecki trener nie mógł pogodzić się z decyzją o podyktowaniu jednastki.

Gdy w 82. minucie Ferran Torres ponownie dał gościom prowadzenie, wydawało się, że tak klasowy zespół nie da sobie wydrzeć zwycięstwa. Ekipa z Sewilli nie zamierzała się jednak poddawać i w czwartej minucie doliczonego czasu gry Assane Diao zaskakującym strzałem piętą posłał piłkę do siatki.

Hiszpańskie media nie szczędziły słów krytyki Dumie Katalonii. Podkreślano, że ze-

spół starał się odnieść zwycięstwo minimalnym nakładem sił, co ostatecznie zemściło się w ostatniej chwili. Najlepiej podsumował sobotnie wydarzenia „Sport” pisząc, iż Barcelona utonęła w brzegu Gwadal-kiwiru (rzeki płynącej przez Sewillę).

Szansę na zmniejszenie dystansu do lidera miał inny pretendent do mistrzowskiego tytułu - Real. Królewscy w szesnastej serii gier rywalizowali na wyjeździe z Gironą, która w pierwszej połowie stworzyła pod bramką rywala kilka niezłych sytuacji, nie była jednak w stanie żadnej z nich wykorzystać. Niewysilający się zbytnio goście pozwolili przeciwnikowi się wyszumieć, a potem zadali trzy bolesne ciosy, zgarnęli komplet punktów, do lidera z Barcelony tracą już tylko dwa oczka i mają jeden zaległy mecz do rozegrania.

©P

LA LIGA

16. kolejka: Celta Vigo - Mallorca 2:0 (Hugo Alvarez 32, Iago Aspas 82), **Las Palmas - Valladolid 2:1** (Sandro Ramirez 20 i 64 - Marcos Andre 45), **Betis - Barcelona 2:2** (Lo Celso 68 k, Diao 90 - Lewandowski 39, Ferran Torres 82), **Valencia - Rayo 0:1** (Ciss 7), **Girona - Real M. 0:3** (Bellingham 36, Guler 55, Mbappe 62)

Ligi zagraniczne

BAYERN WCIAŻ NIEPOKONANY

Bayern Monachium wygrał u siebie z Heidenheim 4:2 w 13. kolejce Bundesligi. Bawarczycy zwiększyli przewagę nad Eintrachtem Frankfurt, który zremisował z Augsburgiem 2:2.

Bayern wciąż jest jedyną niepokonaną drużyną w Bundeslidze. W 13 meczach Bawarczycy zanotowali 10 zwycięstw i trzy remisy. Mają 33 punkty, czyli o sześć więcej od zajmującego drugie miejsce Eintrachtu. Trzecią pozycję z dorobkiem 26 pkt zajmuje broniący tytułu Bayer, a czwarty jest RB Lipsk - 24 pkt.

Liderem klasyfikacji strzelców Bundesligi z 14 golami pozostał Anglik Harry Kane. Napastnik Bayernu jest kontuzjowany. Nie zbliżył się do niego Egipcjanin Omar Marmoush z Eintrachtu, który zdobył 13 bramek, lecz nie powiększył dorobku w meczu z Augsburgiem.

FB

BUNDESLIGA

13. kolejka: VFB Stuttgart - Union Berlin 3:2 (Woltemade 51, 59 - Doekhi 37, Skov 48), **Holstein Kiel - RB Lipsk 0:2** (Sesko 27, A. Silva 69), **Bochum - Werder Brema 0:1** (Stage 56), **Eintracht Frankfurt - Augsburg 2:2** (Ektike 55, Uzun 74 - Tietz 60, Essende 71), **Bayern Monachium - Heidenheim 4:2** (Upamecano 18, Musiala 56, 90+1, Goretzka 84 - Honsak 50, Dorsch 85), **Bayer Leverkusen - St. Pauli 2:1** (Wirtz 6, Tah 21 - Guilavoghi 84), **Borussia Mönchengladbach - Borussia Dortmund 1:1** (Stoger 71 z karnego - Gittens 65).

WPADKA PSG

Piłkarze Auxerre bezbramkowo zremisowali u siebie z Paris Saint-Germain w 14. kolejce francuskiej ekstraklasy piłkarskiej. Gospodarze zawiązują do głównie bramkarzowi Donovanowi Leonowi, który zatrzymał 11 strzałów.

Zawodnicy PSG przeważali w każdym aspekcie gry i mogli czuć niedosyt, gdyż nie wygrali żadnego z ostatnich trzech meczów. Mimo to wciąż są niepokonani w lidze francuskiej i z dużą przewagą prowadzą w Ligue 1 z dorobkiem 34 pkt.

FB

LIGUE 1

14. kolejka: Lille - Brest 3:1 (David 7 z karnego, 69, Haraldsson 44 - Ajorque 48), **Auxerre - Paris Saint-Germain 0:0**, **AS Monaco - Toulouse 2:0** (Singo 50, Embolo 82), **Nice - Le Havre 2:1** (Laborde 55 z karnego, Bounani 75 - G. Lloris 90+2), **Angers - Olympique Lyon 0:3** (Tagliafico 26, Cherki 55, Mikautadze 88).

SKORUPSKI ZATRZYMAŁ JUVE, BOVE NIE POGRA

Bologna, której bramkarzem jest reprezentant Polski Łukasz Skorupski, zremisowała w Turynie z Juventusem 2:2 w 15. kolejce Serie A. Kacper Urbański był na ławce rezerwowych. „Bianconeri” wciąż są niepokonani w Serie A.

Reprezentant Szwajcarii Dan Ndoye najpierw trafił w słupek, ale strzelił gola w 30. min. w kolejnej dogodnej sytuacji. Tuż przed przerwą Skorupski doskonale interweniował i zapobiegł utracie bramki po uderzeniu Serba Dusana Vlahovica.

Na początku drugiej połowy czerwoną kartkę otrzymał trener Juventusu Thiago Motta, który wcześniej skrytykował decyzję sędziego. W 53. min. Argentynczyk Santiago Castro podał piętą do wbiegającego w pole karne Tommaso Pobegi, który przełobował bramkarza Juve i podwyższył na 2:0.

Gospodarze zdobyli bramkę kontaktową w 63. minucie. W końcowej fazie meczu Juventus przeważał i wyrównał w doliczonym czasie. Vlahovic podał do Belga Samuela Mbongu, który technicznym strzałem przymierzył w prawy górny róg bramki.

Piłkarz Fiorentiny Edoardo Bove, który przebywa w szpitalu po zastrąbieniu w czasie zeszłotygodniowego meczu Serie A z Interem Mediolan, zdecydował się na wszczęcie defibrylatora. W Italii obowiązują w tej kwestii restrykcyjne przepisy, więc karierę będzie mógł kontynuować ewentualnie za granicą.

Zabieg wszczęcia defibrylatora ma się odbyć w najbliższych dniach. Ma to pomóc piłkarzowi w kontynuowaniu kariery, ale poza granicami Włoch, gdyż krajowe przepisy nie dopuszczają, by mógł w lokalnych klubach występować piłkarz z rozrusznikiem serca.

FB

SERIE A

15. kolejka: Inter - Parma 3:1 (Dimarco 40, Barella 53, Thuram 64 - Darmian 81 gol samobójczy), **Atalanta - Milan 2:1** (De Ketelaere 12, Lokman 87 - Morata 22), **Genoa - Torino 0:0**, **Juventus - Bologna 2:2** (Koopmeiners 62, Mbongula 90+2 - Ndoye 30, Pobega 52), **Roma - Lecce 4:1** (Saelemaekers 14, Mancini 59, Pissilli 66, Kone 86 - Krstovic 40 z karnego).



FOT. EPA/PAP

Orkan Darragh zepsuł derby, trwa kryzys City i Pepa

Filip Bares
redakcja@polskapress.pl

Zła passa Manchesteru City trwa w najlepsze. W sobotę The Citizens zremisowali z Crystal Palace 2:2. Derby Liverpoolu zostały odwołane z powodu orkanu Darragh.

Broniący tytułu Manchester City zremisował w Londynie z Crystal Palace 2:2, kończąc mecz w dziesiątkę.

Kibice „The Citizens”, którzy liczyli, że ich zespół wraca na zwycięską ścieżkę, przeżyli w sobotę rozczarowanie. Podopieczni Pepa Guardioli po serii czterech porażek w Premier League (a łącznie siedmiu meczów bez zwycięstwa w różnych rozgrywkach) wygrali w środę tygodnia z Nottingham Forest 3:0, ale w sobotnim spotkaniu z Crystal Palace

znów nie byli w stanie sięgnąć po komplet punktów.

A mogło być jeszcze gorzej, ponieważ na „mokrym i wietrznym” - jak piszą światowe media - stadionie Selhurst Park piłkarze City dwukrotnie musieli gonić wynik.

Na bramkę już w czwartej minucie Kolumbijczyk Daniela Munoz odpowiedział jeszcze w pierwszej połowie Norweg Erling Haaland (13. gol w sezonie ligowym), a na trafienie Francuza Maxence'a Lacroix na 2:1 z początku drugiej połowy - odpowiedział w 68. minucie Rico Lewis. Ten ostatni zobaczył jednak w końcówce meczu dwie żółte kartki i drużyna Guardioli kończyła mecz w dziesiątkę.

Sobotni mecz lidera Liverpoolu (35 pkt) z lokalnym rywalem Evertonem na jego stadionie przełożono z powodu orkanu Darragh, który przyniósł

bardzo silny wiatr i ulewę na zachodnim wybrzeżu Wielkiej Brytanii. Nowy termin meczu ma być podany wkrótce.

Służby meteorologiczne poinformowały, że w niektórych częściach Walii porywy wiatru przekraczały 90 mil na godzinę. „Obowiązują czerwone, pomarańczowe i żółte ostrzeżenia przed wiatrem” - ostrzegły.

Aston Villa pokonała w sobotę zamykającą tabelę Southampton FC 1:0 i awansowała na piątą lokatę. W ekipie z Birmingham na ławce rezerwowym siedział Matty Cash, a wśród gości kontuzję od kilku tygodni leczy Jan Bednarek.

Do przykrego zdarzenia doszło w sobotę. Piłkarz West Ham United Michail Antonio, który uczestniczył w wypadku drogowym, jest przytomny i w stabilnym stanie w szpitalu - poinformował klub angielskiej ekstraklasy.

PREMIER LEAGUE

15. kolejka: Crystal Palace - Manchester City 2:2 (Munoz 4, Lacroix 56 - Haaland 30, Lewis 68), **Brentford - Newcastle 4:2** (Mbueno 8, Wissa 28, Collins 56, Schade 90 - Isak 11, Barnes 32), **Aston Villa - Southampton 1:0** (Duran 24), **Manchester United - Nottingham 2:3** (Hojlund 18, Fernandes 61 - Milenković 2, Gibbs-White 47, Wood 54).

Dokąd lecą polskie skoki? Trener płacze się w zeznaniach



Prezes PZN Adam Małysz i minister sportu Sławomir Nitras mieli o czym rozmawiać podczas konkursów w Wiśle

Rafał Musiol
r.musiol@dz.com.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Niedzielnego konkursu zakończył się po zamknięciu wydania, ale po sobotnim zawodach kibice mieli miny mocno niewyraźne.

Po piątkowych kwalifikacjach kibice Białego-Czerwonych poczuł nadzieję. Piotr Żyła długo prowadził, by ostatecznie wyładować na siódmym miejscu. Taką lokatę w konkursie zapewne on sam, jak i zgromadzeni w sobotę pod skocznią imienia Adama Małysza fani, wzięliby w ciemno. Weryfikacja „Wewióra” okazała się jednak bolesna - trzydzieste piąte miejsce w pierwszej serii oznaczało eliminację. Co gorsza, w strefie tuż nad Żyłą, ale poniżej dającej awans trzydziestki, znaleźli się Maciej Kot i Kamil Stoch, którzy podzieleni więc los swojego kolegi.

Do finału weszli za to Paweł Wąsek, Aleksander Zniszczoł, Dawid Kubacki i Jakub Wolny, ale tylko ten pierwszy realnie zaznaczył swoją obecność wypadając z czołowej dziesiątki dopiero po skoku zamykającego serię Piusa Paschke. Pozostali stanowili dla najlepszych jedynie tło. Myny kibiców mówiły same za siebie - rozczarowanie zaczynało dominować nad dobrą zabawą, która trwała od serii treningowej.

Z deklaracji o rosnącej formie i coraz bliższym wyjściu z impasu niewiele więc na razie wynika. Indywidualny tok przygotowań Kamila Stocha z Michałem Doleżalem też nie przynosi widocznych efektów, a prezes Polskiego Związku Narciarskiego Adam Małysz nie ma powodów, by zmieniać kiepską ocenę, jaką wystawił kadrze po starcie sezonu. Biało-Czerwoni, którzy na swoje



Wbrew prognozom synoptyków sobotni konkurs przebiegał w niezłych warunkach. W akcji Karl Geiger

konto zapisali punkty, szukali powodów do optymizmu.

- Jest progres, przed rokiem byłem 50 w kwalifikacjach, teraz znalazłem się w „30” i zdobyłem pierwsze punkty od dwóch lat - podkreślał Jakub Wolny.

- Miejsca w drugiej dziesiątce to baza do pójścia w górę - dodawał Aleksander Zniszczoł.

Żyła i Stoch na rozmowy z dziennikarzami nie mieli ochoty.

Najbardziej zadziwił jednak słuchaczy sam selekcjoner. Thomas Thurnbichler. W czwartek szkoleniowiec wiązał z Wisłą wielkie nadzieje, mówił, że „domowy” obiekt i wsparcie kibiców to atut, w sobotę zmienił zdanie i wspominał o dużej presji ze strony widzów. Zapowiedział też, że dwóch Polaków w dziesiątce jest realnych już w niedzielę. To nie pierwszy raz, gdy trener ka-

dry stara się czarować słowami skrzeczącą rzeczywistość.

W sobotę najlepszy okazał się Daniel Tschofenig, dla którego był to pierwszy triumf w karierze. Drugi był Gregor Deschwanden, a trzeci Pius Paschke. ©

Wyniki sobotniego konkursu Pucharu Świata w skokach, w Wiśle: 1. Daniel Tschofenig (Austria) 276,8 pkt (132,0 m/135,5 m) 2. Gregor Deschwanden (Szwajcaria) 275,4 (126,0/131,0) 3. Pius Paschke (Niemcy) 273,9 (127,0/127,0) 4. Jan Hoerl (Austria) 271,3 (124,0/129,0) 5. Kristoffer Sundal (Norwegia) 270,5 (129,5/131,5) 6. Halvor Egner Granerud (Norwegia) 265,8 (128,0/127,5) 7. Stefan Kraft (Austria) 265,5 (123,0/127,0) 8. Karl Geiger (Niemcy) 264,5 (124,5/131,0) 9. Fredrik Villumstad (Norwegia) 264,4 (125,0/130,0) 10. Ren Nikaudo (Japonia) 262,5 (128,5/119,0) ... 11. Paweł Wąsek (Polska) 261,5 (125,5/125,0) 16. Aleksander Zniszczoł (Polska) 256,2 (120,5/127,5) 25. Dawid Kubacki (Polska) 244,5 (122,0/125,0) 26. Jakub Wolny (Polska) 239,6 (116,0/121,5) 33. Kamil Stoch (Polska) 114,5 (120,5) 34. Maciej Kot (Polska) 112,2 (119,5) 35. Piotr Żyła (Polska) 111,0 (119,0).

Siła razy błąd. Musimy iść kroczkami do przodu

Rafał Musiol
r.musiol@dz.com.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Rozmowa z Dawidem Kubackim, który w sobotę był 25.

Jak pan ocenia start w Wiśle?

W sobotę wszystkie trzy skoki miałem równe i przyzwoite. To na pewno nie jest to, na co liczymy ja, kibice i trenerzy, ale dróg na skróty nie ma. Musimy iść małymi kroczkami i ja je robię. Wszystko zaczyna coraz lepiej funkcjonować, to się czuje podczas skoków.

W czym tkwią problemy?

Dziewięćdziesiąt procent z nich pojawia się na progu. Ja już wielokrotnie potrafiłem pokazać, że umiem sobie z takimi problemami poradzić i wierzę, że teraz też tak się stanie. Prędkości najazdowe wróciły do normy, teraz muszę ustabilizować odbicie i wyłączyć kontrolę nad nim. Nad tym musimy się skupiać.

Wyniki są jednak mocno przeciętne.

To na pewno nie jest wymarzony scenariusz, chcielibyśmy coś więcej. Mamy jednak

moment, w którym bijemy się o trochę niższe lokaty niż byśmy chcieli, ale czuję, że jeszcze w tym sezonie nie raz i ja, i koledzy, i kibice będą zadowoleni ze skoków i wyników. Ktoś, kto nie skakał, nie zrozumie pewnych niuansów, że my musimy na progu wykonać całą pracę w ułamku sekundy. I wszystkie elementy muszą stanowić całość. To się naprawdę zaczyna kleić i składać do kupy, ale nie można tego robić za szybko, za mocno, chociaż chciałoby się przyspieszyć cały proces, bo wtedy siła razy błąd daje takie a nie inne efekty.

Pod skocznią znów był komplet kibiców.

Za to im bardzo dziękujemy. Pokazują, że są z nami na dobre i na złe. To dla nas ważne.

Selekcjoner mówi, że celem jest medal mistrzostw świata. To realne?

Nie wiem, nie wzięłem szklanej kuli. Może być jednak tak, że pojawią się te miejsca w dziesiątce i wszystko „zaskoczy”. Moim zdaniem idziemy w dobrym kierunku, potrzeba trochę cierpliwości. ©



Dawid Kubacki wciąż czeka na dalekie skoki. Kibice na Malince mocno go w tej nadziei wspierali

Brak sukcesów Białego-Czerwonych robi swoje. Kibiców w Beskidy przyjeżdża mniej

Rafał Musiol
r.musiol@dz.com.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Wisła w weekend żyła skokami, ale obecny klimat od Małyszomanii dzieli lata świetlne.

Kibiców w piątek było niewiele, w sobotę już nieco więcej. Ale nawet wokół Szkoły Łatania czyli miniskocznicy ustawionej na placu Hoffa, gdzie chętni mogli spróbować wybiecia z progu i utrzymania się na nogach po lądowaniu, wielkich tłumów nie było.

- W styczniu, był zdecydowanie większy ruch. Teraz sprzedają się przede wszystkim typowe dla Wiśły wielkie chusty z podobiznami skoczków - stwierdziła Małgorzata, właścicielka stoiska w centrum miasta, wskazując na ostatnie dwie płachty. Za 80 złotych można zdobyć taką z wizerunkiem Kamila Stocha i Piotra Żyły oraz szachownicą polskich sił lotniczych. - Przyjeżdżam od wielu lat i widzę, jak właściwie z konkursu na konkurs atmosfera i liczba przyjeżdżających opadają.



Fani skoków znów licznie pojawili się pod skocznią. Ta grupa z Tarnowa w Wiśle pojawiła się po raz pierwszy

Na sąsiednich straganach szaliki od 30 złotych lub czapki za 60 złotych amatorów nie znajdowały.

Sporą dodatkową atrakcją mieli natomiast uczestnicy Zimowej Kardiologicznej Szkoły Ratowników Medycznych w hotelu Gołębiwski. Większość z nich była zaskoczona obecnością skoczków, którzy pojawiali się w hoku przygotowując do wyjazdu na skocznię. Największym zainteresowaniem łowców autografów i pamiątkowych zdjęć cieszył się Simon Ammann. Pod tym wzglę-

dem Szwajcar przebił kilkakrotnie przemykającego przed recepcją prezesa Polskiego Związku Narciarskiego Adama Małysza.

O skokach rozmawiano także w restauracjach i karczmach, ale zdaniem obsługi ruch też był niewiele większy niż normalnie o tej porze. Za to pod samą skocznią widoczna była już unifikacja cen jedzenia - bogracz z klopsikami, kwaśnica, grochówka i gulasz kosztowały demokratycznie 20 zł, podobnie jak kubek grzańca. ©

Piłkarz Rozmowa z uczestniczką Euro 2024 Sylwią Matuszczyk

ROZWIJAMY SIĘ JAKO DRUŻYNA

Rozmawiał Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Wygrane z Portugalią i Hiszpanią dały reprezentacji Polski pań awans do najlepszej 12-tki Euro 24. Późniejsze porażki ze Szwecją i Węgrami troszkę smuciły fanów, ale Polki czują, że to dobra lekcja.

Wyniki osiągnięte na imprezie w Szwajcarii i na Węgrzech odzwierciedlają poziom polskiej kadry?

Sylwia Matuszczyk: Na pewno rezultaty mogły być lepsze, ponosiłyśmy za wysokie porażki. Kluczowy wpływ na to miały nasze błędy, ze Szwecją i Węgrami grałyśmy zbyt nerwowo, stąd taka różnica bramek. Na pewno jednak wnioski z tego zostaną wyciągnięte, a każda porażka uczy. My za bardzo chcemy, a wspomniane spotkania nie układały się po naszej myśli. Próbowaliśmy reagować, niestety nie wychodziło, arywalki prezentowały wysoką klasę.

Jakie pozytywne można wywnioskować z dotkliwych porażek?



FOT. WIKTOR GUMINSKI/NOVA TRYBUNA OPOLSKA

– Jako zespół czynimy postępy, ale nadal jest trochę za dużo nerwowości – mówi Sylwia Matuszczyk, obrotna naszej kadry

Nasza reprezentacja pierwszy raz od dziesięciu lat weszła do głównej fazy turnieju. Wygrałyśmy z Portugalią i Hiszpanią, szczególnie w tym drugim kraju były wielkie oczekiwania. Hiszpanki brały udział w ostatnich igrzyskach, mają w swoich szeregach bardzo dobre zawodniczki i zwycięstwo z nimi jest bardzo cenne. Udział w drugiej rundzie przyniesie nam szereg korzyści, bo tylko gra z najlep-

szymi daje możliwość sportowego rozwoju.

Reprezentacja Polski idzie w dobrym kierunku?

Uważam, że tak, a wysokie porażki w meczach ze Szwecją i Węgrami tylko trochę zaciemniają obraz. Ostatnio w naszej grupie dziewczyn dochodziło do kosmetycznych zmian. Jesteśmy w czołowej dwunastce Euro, czynimy postępy, nie brakuje u nas naprawdę bardzo dobrych piłkarek. Nie ma powodów do paniki, a dla nas turniej się jeszcze nie zakończył. Postaramy się zająć jak najwyższą lokatę.

Czujecie dzięki waszym występom na Euro większe zainteresowanie kobiecą piłką ręczną?

Mistrzostwa są pokazywane w telewizji, w internecie, szeroko relacjonowane w różnych krajach. Wiem, że kibice nas wspierają, żyją meczami kobiecej reprezentacji Polski i fajnie, że znaleźliśmy się w najlepszej dwunastce. Powinno to mieć przełożenie na popularność naszej dyscypliny, nie tylko w wydaniu pań. To zaszczyt być w tej kadrze. Wcale nie jest łatwo się

załapać do drużyny narodowej na turniej takiej rangi i cieszyć się każdą chwilą. Dostaję gęsiej skórki, słysząc Mazurka Dąbrowskiego, myślę, że to samo powiedzą moje koleżanki.

Jak ocenia pani atmosferę panującą na Euro?

Wiele dziewczyn chciałoby się znaleźć na moim miejscu. Udział w takich imprezach to coś wyjątkowego. Euro 2024 odbywając się na Węgrzech, w Austrii i Szwajcarii jest bardzo dobrze zorganizowane, na wielu spotkaniach w halach zasiada sporo kibiców. Dla każdej z nas to wspaniałe doświadczenie, które można tylko spożytkować na niwie klubowej i reprezentacyjnej. My jako drużyna systematycznie się rozwijamy i myślę, że przysporzymy dużo radości polskim kibicom. Gramy dla nich i chyba wybaczą nam te wysokie porażki, bo także w tych spotkaniach dawaliśmy maksimum. Nie zawsze wszystko w sporcie wychodzi, jak się zakłada, ale zakładając koszulkę z orzełkiem, za każdym razem walczy się o zwycięstwo. ©®

Iga Świątek o problemach dowiedziała się z e-maila

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Iga Świątek odniosła się do zamieszania, które skutkowało miesięcznym zawieszeniem nałożonym przez Międzynarodową Agencję Integralności Tenisa (ITIA).

Polka zdradziła szczegóły w programie „Fakty po Faktach” w telewizji TVN24. Próbkę do kontroli pobrano od tenisistki 12 sierpnia, a śledztwo ITIA wykazało, że pozytywny wynik testu był spowodowany zanieczyszczeniem leku bez recepty – melatoniny, produkowanego i sprzedawanego w Polsce. Świątek przyznała ten specyfik na jet lag i problemy ze snem. W efekcie tego 23-letnia tenisistka została zawieszona na miesiąc i nie mogła wystąpić w trzech turniejach i straciła pozycję numer 1 w rankingu.

Świątek o tym, że może mieć poważne problemy, dowiedziała się z e-maila podczas sesji zdjęciowej. W pierwszej chwili pomyślała, że to jakaś pomyłka. Nie rozumiała sytu-

acji, w jakiej się znalazła. Nazwa zabronionej substancji była dla niej zupełnie obca. „Wiedziałam, że muszę ją dokończyć, ale moja reakcja była bardzo gwałtowna. Właściwie była to mieszanka niezrozumienia, paniki i było dużo płaczu” – opisała raszynianka.

Aby udowodnić niewinność, Świątek wynajęła amerykańskiego prawnika specjalizującego się w podobnych sprawach. Wydała na niego 70 tys. dolarów, a na testy i ekspertów ok. 15 tys. euro.

Jak podała ITIA, w wyniku dochodzenia uznano „brak istotnej winy lub zaniedbania” tenisistki, w związku z czym zaproponowano jej miesięczną dyskwalifikację. 27 listopada Świątek przyznała się do złamania przepisów antydopingowych i zaakceptowała karę. Okres 30 dni wykluczenia raszynianki z gry minął 4 grudnia.

To jednak nie koniec sprawy. Decyzję ITIA rozpatrzy Światowa Agencja Antydopingowa, która może odwołać się do Międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu w Lozannie. ©®

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

Sprzedam trzy działki w Domacynie - gmina Karlino. Łączna pow. ok 11,5 ha. Cena: 4.50 zł/m². Tel: 500-000-101

Handlowe

MATERIAŁY OPAŁOWE

DREWNO opałowe, 603355795

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 513-109-288

BUSY, AUTOBUSY KUPIĘ

AUTA, Busy-Skup tel. 504672242.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

KIEROWCĘ kat. B., praca w Niemczech, zbiórka odzieży używanej, ok. Achern, tel. 0049 1778306707

NIEMCY: hydraulik, dekarz, spawacz, malarz kons. stal., brukarz: 601218955

WORK CENTRE (KRAZ 7098)
- Praca w Holandii (od zaraz!)
Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 739-230-594, 533-966-678, 533-111-037, 519-138-005 www.workcentre.com.pl

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM - esperai 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA RTV, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 888-032-998

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE

bezpylowe
884912222

REMONTY od A do Z,
660-683-933(GK)

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów, kanap, foteli 889-571-282.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0010986208

OMEGA WYCENY OBRÓT

SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20
601 654 572
www.nieruchomosci.słupsk.pl
omega@nieruchomosci.słupsk.pl

SPORTOWY24.PL

sportowy24.pl

czytaj



Zarezerwuj czas na zakupy na świątecznych jarmarkach

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

Do świąt Bożego Narodzenia mamy dwa tygodnie, już teraz więc warto pomyśleć o zakupach na świątecznych kiermaszach. To okazja, aby na stołach i pod choinkami pojawiły się dobre swojejskie jadalne i wytwory lokalnych rzemieślników. Zaznaczcie sobie daty jarmarków w kalendarzu, żeby ich nie prze-gapić, kiedy przyjdzie czas.

Słupsk
Coraz bliżej święta, coraz bliżej też magia Słupskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego 2024! Stoły w pięknie udekorowanych domkach wystawienicznych będą się ugiwały od grzańców, przysmaków świątecznych, wieńców i ręcznie wykonanych ozdób; ze sceny ocieplać nas będą kolednicy, a niedaleko tramwaju będzie się można pokłócić na karuzeli. Prezydentka Słupska zaprasza na cztery magiczne dni Słupskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego na ulicy Nowobramskiej: 19-22 grudnia (czwartek-niedziela) w godz. 12-21.
Ulica Nowobramska rozbłyśnie światłami, a domki wystawieniczne wypełnią się m.in. piernikami, grzanicami, przetworami, burgerami z szarpaną gęsiną, garmazem świątecznym, rękodziełem, wieńcami i świeczkami. Nie zabraknie



FOT. ARCHIWUM GP24.PL

świątecznych ozdób, regionalnych smakołyków, prac rękodzielniczych i artystów, występów oraz atrakcji dla najmłodszych. Goście będą mogli nie tylko kupić wysokiej klasy rękodzieło i ozdoby, które będą jak znalazł na prezenty dla bliskich, ale także posilić się na mrozie grzany winem i piwem, zaopatrzyć się przed świętami w domowej roboty pierogami, serami, pieczywem, kiszunkami, kimchi i ciastem oraz skorzystać z bogatej oferty firm produkujących wysokiej jakości żywność w słoikach. Osłody przyniosą miody z lokalnych pasiek i sto-

iska z tematycznymi łakociami.

Program artystyczny:
20 grudnia (piątek), godz. 17:00 - wystąpią harcerze z bełtejskim świątecznym pokojem i chór Fantazja
21 grudnia (sobota) - koledy w wykonaniu Wiktora Sadowskiego i Wojciecha Wichrowskiego;
22 grudnia (niedziela), godz. 15:30 - koledy w wykonaniu uczniów studia artystycznego Tu Kultura w Słupsku;
22 grudnia (niedziela), godz. 16:00 - koledy w wykonaniu Katarzyny Wołoszyn.

Kobylnica
Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy zaprasza na Kiermasz Świąteczny w niedzielę, 15 grudnia. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 10.00 i potrwa około cztery godziny.
Na odwiedzających kiermasz czekać będą rękodzielniczy oraz Koła Gospodyń Wiejskich. Ci pierwsi na swoich stoiskach oferować będą m.in. ręcznie wykonane ozdoby świąteczne, biżuterię, świece, kartki i inne unikalne przedmioty, które będą idealnym prezentem dla najbliższych lub ozdobą wigilijnego stołu. Z kolei KGW na kiermaszu pojawią się z bogatą i pyszną ofertą gastronomiczną - nie zabraknie słodkich wypieków i wigilijnych przysmaków.
Poza bożonarodzeniowymi zakupami i warstwą artystyczną Kiermasz Świąteczny zapewni także możliwość udziału w rodzinnych warsztatach tworzenia świątecznych ozdób i dekoracji. Będzie to świetna okazja, by spędzić czas w gronie rodziny, rozwijać kreatywność dzieci i dorosłych, a przy tym stworzyć coś wyjątkowego. Poza tym podczas Kiermaszu poznamy laureatów piątej edycji rodzinnego konkursu na domek z piernika!
O odpowiedni nastrój zadbać występujące na świątecznej scenie zespoły dziecięce i młodzieżowe.

Posłuchajcie barwnych opowieści z życia ordynata

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

W sobotę, 14 grudnia, w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Słupsku odbędzie się promocja książki o ordynacie Radziwille autorstwa Anety Aleksandry Dudy.

Spotkanie odbędzie się o godzinie 12 w Miejscu Animacji Kultury MBP przy ul. Grodzkiej. Książka nosi tytuł „Ordynat ołyci Janusz Radziwiłł i jego rodzina”. Zawiera około 300 zdjęć z Narodowego Archiwum Cyfrowego oraz archiwum rodzinnego Radziwiłłów.
- To opowieść o rodzinie, której wywodzi swe korzenie ze średniowiecza, a sam Janusz Radziwiłł pochodził w linii prostej od protoplasty rodu Krystyna Ościka - zapowiada Aneta Aleksandra Duda. - W 1913 r., kiedy rodzina Romanowów celebrowała swoje trzecie stulecie, Radziwiłłowie świętowali 500 lat istnienia rodu. W publikacji oprócz historii rodu linii berlińskiej, znajdzie się opis ich majątków, w części już nieistniejących, jak liczne posiadłości, zamki warowne i pałace, a także liczące setki tysięcy hektarów ordynacje na wschodnich rubieżach I Rzeczypospolitej. Książka w jednej z części opowiada także o stylu życia arystokracji, w oparciu o mnogość przykładów i szczegółów, wydobytych z korespondencji i memuarów.
Jak wyglądało codzienne życie w pałacu? W jaki sposób zarządzano ogromnymi ordynacjami? Jaka była rola pani domu? Co robiła służba? Jakie powinności spełniały dzieci, a co należało do obowiązków rezydentów? Kiedy bywano w kurhauzie, dlaczego posiadano pied-a-terre, co to było corso? Odpowiedzi na te i inne pytania, a także wyjaśnienie, czym było wiele zapomnianych już miejsc, przedmiotów i słów ze słownika polszczyzny XIX - wiecznej znajduje się w wielowątkowej opowieści o Radziwiłłach.

©

I JEGO RODZINA
Społeczno-ekonomiczny obraz polskiej rodziny arystokratycznej od II połowy XIX wieku do 1939 r.

poprowadzi
n Smentek

dnia 2024 r.
2:00

imacji Kultury
a Słupsk
ka 3



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Aneta A. Duda znana jest z barwnych opowieści o obyczajach, zwyczajach i życiu codziennym w XIX wieku. Tym razem będzie promować swoją książkę

Debata o transporcie publicznym w Słupsku

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

W czwartek, 12 grudnia, w godz. 17-20 słupski ratusz zaprasza do poczekalni na węzle transportowym przy ulicy Towarowej 10 na rozmowy o przyszłości miejskiego transportu.

Podjęty zostanie temat m.in. technologicznych i ekologicznych wyzwań, planów inwestycyjnych i strategii rozwoju

oraz potencjału wdrożenia do floty autobusowej autonomicznych pojazdów. Zaproszenie do udziału przyjęli/przyjęły: Tomasz Adamkiewicz, Marta Makuch, Adam R. Parol, Piotr Smolnicki i Anna Szabłowińska.
Wydarzenie w ramach projektu „Ginevra - wzmocnienie zdolności małych i średnich miast do odpowiedzialnego wielopoziomowego zarządzania innowacjami”.
©

POGODA

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus

Poniedziałek

Nad Pomorze dociera łagodne i wilgotne powietrze. W ciągu dnia pochmurno i miejscami możliwy deszcz. Temperatura max do 4:6°C. Wiatr umiarkowany z pld.-zach. W nocy sporo chmur i przeważnie mokro. Jutro kolejny pochmurny dzień i nie powinno padać. Na termometrach max do 2:4°C. Wiatr pld.-wsch. słaby i umiarkowany. Od środy wyraźne ochłodzenie do 2:3°C w nocy i nad ranem możliwe przymrozki.

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 3-2
Siła wiatru (Bft) 4-3
Kierunek wiatru SW 1022 hPa



25 km/h 15 km/h

Pogoda dla Polski



*00 cm *45 cm *05 cm

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	4 ° 3 °	
Kraków	4 ° 1 °	
Lublin	1 ° 0 °	
Olsztyn	2 ° 0 °	
Poznań	3 ° 1 °	
Toruń	3 ° 1 °	
Wrocław	5 ° 1 °	
Warszawa	3 ° 0 °	
Karpacz	2 ° -0 °	
Ustrzyki Dolne	1 ° -1 °	
Zakopane	0 ° -2 °	

Wtorek Środa Czwartek Piątek Sobota Niedziela
4 ° 2 ° 2 ° 2 ° 1 ° 1 °

LEGENDA
pogodnie zachmurzenie umiarkowane przelotny deszcz przelotne deszcze i burza pochmurno mgła
ciągły deszcz ciągły deszcz i burza przelotny śnieg ciągły śnieg przelotny śnieg z deszczem ciągły śnieg z deszczem
mgła marznąca mgła śliska droga marznąca mżawka marzący deszcz zanieczyszczona śnieżna opad gradu kierunek i prędkość wiatru
19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody 112 cm grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja smog

Krzyżówka z hasłem

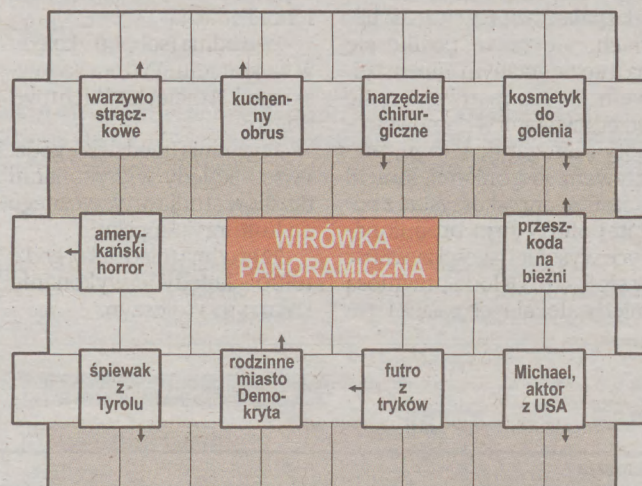
[illegible]

Poziomo:

- 1) Japonka do towarzystwa,
- 2) złota polska ...,
- 7) gwarowo o pracy,
- 3) niejeden w klaserze,
- 8) model Volkswagena,
- 4) piąte u wozu,
- 9) „duch” panujący w wojsku,
- 5) kończyzna dolna,
- 12) większa od potoku,
- 6) trunek z Nipponu,
- 13) imię Bullock, aktorki,
- 9) słup z flagą,
- 15) komedia Zapolskiej,
- 10) honorowa na stadionie,
- 17) atrakcja Sopotu,
- 11) czerw lub pędrak,
- 18) walczy z czerwonym kurem,
- 14) strumień, ruczaj,
- 22) dodatkowy podatek,
- 15) stolica Bułgarii,
- 23) uczeń Chrystusa.
- 16) mała przyczyna pożaru,
- 19) leśne lub złote,
- 20) dobry, tyńfa wart,
- 21) „Biały ...”, powieść Londona.

Pionowo:

- 1) najszybszy ssak,



Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.

W diagramach ujawniono niektóre litery. Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 11 utworzą rozwiązanie.

W przypadkowej kolejności:

- lutnia basowa
- mauretański pałac
- kalendarz z poradami
- właściciel statku
- leczenie, kuracja
- miasto w Toskanii (Włochy)
- zakład górniczy
- malarski stojak
- wysoka czapka futrzana
- bliższa ciału niż sukmana
- wykres krzyżówki
- ... obłęznica pod murami

1						
2						
3						
4						
5						

- 1) dokument ubezpieczeniowy,
- 2) siostra i żona Okéanosa ,
matka Achillesa,
- 3) gryzoń robiący zapasy,
- 4) średnia lub wyższa,
- 5) człowiek pochodzący z tej
samej okolicy.

Poziomo:
1, 4, 5) model Fiata.

Pionowo:

- 1) Ustinov, brytyjski aktor,
- 2) strona z małego atlasu,
- 3) lek. bojaźń.

Litery w polach ze strzałką, przeniesione do kolorowych kratek, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.

Poziołmo:
4) ubóstwo, niedostatek,
5) chronione drzewo iglaste,
6) sukulent z Meksyku.

Pionowo:
1) obręcz wokół beczki,
2) niewielka tyczka,
3) arktyczna ryba dorszowata

krzywzówka panoramiczna;
bratam nadgodziny; krzy-
żówka z hasłem: Pokora
mocniejszego pokona;
krzyżówka A-Z; grotołaz;
wtrówka panoramiczna;
"Ostatni pojedynek"; duet Jo-
lek; Bracia Grimm; logogryf;
"Listy do Mikołaja"; krzy-
żówka; Typo; strzałka: "Biała
podwaga";

Każdy odpagdywany wyraz
(w nawiasie liczba liter)
zaczyna się literą poprze-
dzającą określenie. Miejsce
wpisywania – do odgadnię-
cia. Litery w polach z kropką,
czytane rzędami, utworzą
rozwiązanie.

- A) zapach świeżo parzonej kawy (6).
- B) urządzenie do rozdrabniania produktów spożywczych (7).
- C) fartuch ochronny, kitel (6).
- D) dawna broń z długim drzewcem (5).
- E) był nim Roman Dmowski (5).
- F) opera Stanisława Moniuszki (5).
- G) ostrze strzały lub włóczni (4).
- H) góry z Mount Everest (8).
- I) wyspa jak model Seata (5).
- J) owoc niezgody (6).
- K) sklepienie w kształcie czaszy (6).
- L) kolarz w żółtej koszulce (5).
- Ł) ptak z długą szyją (6).

A 10x10 grid with various symbols. The top-left cell contains a red letter 'Z'. The bottom-left cell contains a red letter 'A'. There are several blue dots and black squares scattered throughout the grid. A vertical zigzag line is located in the 7th column, between the 6th and 7th rows.

- M) kanapa lub tapczan (5).
N) Pola, gwiazda kina niemie-
go (5).
O) ciężkie lub niebezpieczne
położenie (4).
P) stolica Kosowa (9).
R) ziemia uprawna (4).
S) maderza z 1960 r. (5,4).
T) płytki lub głęboki w zasta-
wie stołowej (6).
U) trawiasty stok górski (5).
W) poetyckie natchnienie (4).
Z) brak tchu po forsownym
biegu (8).
Ż) Ferdynand Magellan lub
Vasco da Gama (7).

Są naprawdę ciekawsze tematy w Polsce niż sprawa mojego syna Daniela



Zenek Martyniuk w „Fakcie” poproszony o komentarz do medialnych awantur swego syna Daniela Fot. Marzena Bugała-Astaszow

ŻYCIE GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 189

Wojciech Modest Amaro zaprasza na zakupy

Kulinaryny celebryta otworzył właśnie internetowy sklep. Ceny produktów w „Heart By Amaro” są bardzo wysokie. Za herbatę zapłacimy 75 zł, oliwa kosztuje 85 zł, a butelka kombuchy – 115 zł. Tyle samo zapłacicie za butelkę botanicznego napoju bezalkoholowego „powstałego na bazie naturalnych soków owocowych, ziół, kwiatów, czy darów lasów”.



Pokot

TVP Kultura, 20:00

Adaptacja powieści Olgi Tokarczuk. Janina Duszejko (Agnieszka Mandat-Grabka) z małej wioski w Sudetach znajduje ciało swojego sąsiada kłusownika. Z czasem sytuacja staje się coraz bardziej niepokojąca, a w okolicy zaczynają się pojawiać kolejne zwłoki. Emerytka wszczyna śledztwo.

Legendarne bitwy

Planete+ HD, 20:50

Zrealizowana z rozmachem dokumentalna rekonstrukcja sześciu słynnych bitew starożytności i ery nowożytnej: bitwy pod Gergowią, Sekigaharą, Maratonem, Hastings i Azincourt oraz batalii na Polach Katalaunijskich.

Świat bez fikcji

WP, 21:00

Seyi Rhodes relacjonuje wydarzenia w Brazylii, gdzie młodzi karnodzieje przyciągają ogromne tłumy i stają się celebrytami. Szybko rozwijający się ruch ewangelicki w tym kraju zyskuje coraz większe wpływy polityczne.

Matki wojny

TVP 1, 22:55

Dramatyczne historie o matkach i o narodzinach dzieci na Ukrainie – w kraju ogarniętym wojną. Każda z bohaterek przygotowywała się do narodzin swojego dziecka w trudnych okolicznościach. Młode kobiety miały wszystko zaplanowane i czekały na poród, ale 24 lutego 2022 roku wszystko się zmieniło.

Poziomo:

- 3) Elon, współzałożyciel firmy Tesla,
- 6) góra część tułowia,
- 11) wpisywane do dzienniczka,
- 12) damski kapelusz bez ronda,
- 13) promowe miasto w Szwecji,
- 14) starogreckie igrzyska,
- 15) Nowy Meksyk lub Utah,
- 16) fiasko jak pieczeń rzymska,
- 17) żywy organizm, stworzenie,
- 18) roślina warzywna, bania,
- 19) delikatność w zachowaniu,
- 21) ... Warhol, główny przedstawiciel pop-artu,
- 23) pojazd zimowy, połączenie roweru i nart,
- 26) niemetale o symbolu N,
- 27) ósmy stopień gamy,
- 30) gmach w Warszawie przy placu Defilad,
- 31) wywar z mięsa i warzyw,
- 34) syn Egiptu z noweli Aliny i Czesława Centkiewiczów,
- 38) dowódca 100 żołnierzy w starożytnym Rzymie,
- 39) stolica stanu Nowa Południowa Walia,
- 40) okres godowy łososi,
- 41) graniczy z Montaną,
- 42) preparat z zagęszczonych warzyw.

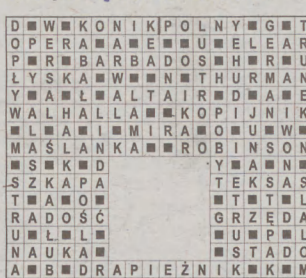
Pionowo:

- 1) torbacze z Nowej Gwinei,
- 2) klub piłkarski z Neapolu,
- 3) Zielona Góra lub Białystok,
- 4) opamiętany i spokojny człowiek,
- 5) policjant w Wielkiej Brytanii,
- 6) autor ostatniej woli,
- 7) węglowodór w ropie,



- 8) zarządza masą upadłościową firmy,
- 9) szkodnik ziemniaka,
- 10) przejście na stronę nieprzyjaciela,
- 20) polska odmiana gobelinu,
- 22) strój maskaradowy jak gra,
- 24) ... Reeves, aktor z filmu „John Wick”,
- 25) odrzuty z produkcji, buble,
- 28) nakrycie głowy papieża,
- 29) głęboki dół na budowie,
- 31) element średniowiecznej fortyfikacji,
- 32) omega w greckim alfabecie,
- 33) wykazuje stałą niechęć do pracy, próżniak,
- 35) kaukaski mistrz w jeździe konnej,
- 36) pas startowy na lotnisku,
- 37) Jan ... Sztaudynger, fraszkopisarz.

ROZWIĄZANIE NR 188



Małgorzata Rozenek-Majdan będzie spełniać marzenia

Celebrytka poinformowała swe fanki, że w przyszłym roku poprowadzi nowy program dla stacji TVN. W „Bez kompleksów” grupa wyłonionych w castingu pań będzie się oddawała urodowym metamorfozom, w tym operacjom plastycznym, które przeprowadzi dr Marek Szczyt. Postępy ich przemian będzie na gorąco komentować właśnie Małgorzata Rozenek-Majdan. „Z nami możesz się zmienić i to zupełnie za darmo. Weź udział w castingu” – apeluje. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Przed Tobą dzień sprzyjający podejmowaniu odważnych decyzji. Horoskop dzienny zapowiada, że nie zawahasz się przed żadną z nich.

Ryby (19.02 - 20.03)

Nie ulegaj zbyt łatwo przedświątecznej gorączce. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachować rozsądek zwłaszcza na zakupach...

Baran (21.03 - 19.04)

Ktoś zgłosił się do Ciebie z intrygującą propozycją. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że po namyśle przystaniesz na nią.

Byk (20.04 - 20.05)

Zdanie innych osób nie będzie dzisiaj miało dla Ciebie żadnego znaczenia. Horoskop dzienny mówi, że polegać będziesz tylko na sobie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Horoskop na dziś mówi, że chętnie pomożesz ludziom, którzy nie będą w stanie poradzić sobie z czekającymi na nich zadaniami.

Rak (22.06 - 22.07)

Słuchaj uważnie, co mówią inne osoby. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że między wierszami mogą paść ważne słowa...

Lew (23.07 - 22.08)

Wyróżniać Cię będzie dzisiaj wyjątkowa nieustępliwość. Horoskop dzienny zapowiada, że wpływu na Ciebie nie będą mieć nawet najbliżsi.

Panna (23.08 - 22.09)

Bardzo dobrze poradzisz sobie z wszystkimi zaplanowanymi zadaniami. Horoskop na dziś mówi, że wieczorem postanowisz to jakoś uczcić.

Waga (23.09 - 22.10)

Przed Tobą wyjątkowo pracowity dzień. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że spadną na Twoje barki dodatkowe obowiązki.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie bierz za dobrą monetę wszystkiego, co dzisiaj usłyszysz. Horoskop dzienny wyraźnie ostrzega, że nie wszyscy będą z Tobą szczerzy.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Ludzie będą liczyć się z Twoim zdaniem. Horoskop na dziś zapowiada, że niektóre osoby poproszą Cię o radę w osobistej sprawie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Musisz liczyć się z koniecznością zmiany niektórych planów. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi część z nich przełożyć na jutro.

